

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Min. Beck o sytuacji politycznej Pytania senatorów

WARSZAWA (Tel. wł.). — Na wczorajszym posiedzeniu komisji do Spr. Zagr. Senatu po uchwaleniu ratyfikacji umów z Litwą, senatorowie zwrócili się do p. min. Becka z serią pytań na aktualne tematy polityki zagranicznej. Sen Dębski zadał nast 5 pytań.

1) Jaki jest stan problemu kolonialnego i czy P. minister podtrzymuje i zgłosi we właściwym czasie żądania kolonialne Polski.

2) Jaki jest stan prac na komisji mieszanej polsko-niemieckiej?

3) Jak będą zlikwidowane ostatnie incydenty gdańskie?

4) Czy problem emigracji żydowskiej na forum międzynarodowym ma widoki załatwienia?

5) Jak postępuje normalizacja stosunków Polski z Czechosłowacją, z której narodami naród polski chciałby żyć w jak największej zgodzie?

Sen. Pujnarowicz zadał 3 pytania:

1) Jaki jest stosunek 3-ej Rzeszy do Rusi Podkarpackiej?

2) Jaka mniejszość nasza spowodowała ostatnie incydenty gdańskie?

3) Czy są w toku rokowania polsko-rumuńskie o wymianie terytoriów pogranicznych?

Sen. Pawałec zadał pytanie: jaki jest stosunek do zagadnienia Rusi Podkarpackiej Rumunii, Francji i Czechosłowacji?

Sen. Morawski dorzucił do tego pytanie: jaki jest stosunek W. Brytanii do zagadnienia ukraińskiego?

Wreszcie sen. Rembicki zapytał: Jaki jest stosunek Węgier do zagadnienia wspólnej granicy z Polską i do antykominternu, jakie są stosunki obecne Polski z Sowiecami, jakie będą najbliższe wizyty p. ministrów i czy będzie wreszcie mianowany ambasador Rzeczypospolitej przy Watykanie?

sze wskazywały, że Ruś Przykarpacka nie okazuje żywego rozwoju narodowego, że ludność nie okazywała tak skryzalizowanych aspiracji politycznych i że dalej, warunki ekonomiczne tej prowincji wiążą ją ściśle z tym państwem, do którego od wieków należała, tj. z Węgrami. Dlatego biorąc pod uwagę wszelkie wysuwane myśli i projekty, zatrzymaliśmy się z największą życzliwością na postulatcie węgierskim, który wydawało się, zapewnia najbardziej spokój na tym terytorium. To rozwiązanie dawałoby dostateczną satysfakcję Węgom, którzy uważali się za skrzywdzonych przez traktaty powojenne, a również zaspokajałoby potrzeby życiowe ludności tego terytorium. Nie nabrałem przekonania do dnia dzisiejszego, żeby to rozwiązanie nie było słuszne.

Na pytanie co do zrzeczenia się przez Węgry wszelkiej myśli na ten temat, muszę skonstatować, że rząd węgierski w swych aktach dyplomatycznych w roku ubiegłym tę sprawę postawił jako rewindykację węgierską i w żadnym akcie dyplomatycznym nigdy nie zrezygnował z tego punktu widzenia.

### Rumunia

Jeżeli chodzi o stosunek innych państw do tego zagadnienia, to pragnę skonstatować z zadowoleniem, że jednym z bardzo dodatnich czynników w dziedzinie naszych stosunków z Rumunią jest pogłębienie naszego wzajemnego porozumienia co do wszystkich spraw terytorialnych w rejonie dunajskim.

### Sprawa ukraińska

Obok tego poruszona akcja publicystyczna nazwana obólnie sprawą ukraińską. Pytanie brzmiało jaki jest stosunek mocarstw do tego problemu. Otóż chciałbym zaznaczyć, że za den z rządów żadnego z mocarstw nigdy wobec nas ani też, o ile mi wiadomo, w żadnym akcie formalnym, ani żadnym oświadczeniu autorytatywnym w ogóle, stanowiska w tej sprawie nie zajmował. Mamy do czynienia z akcją propagandową i prasową a nie z akcją o charakterze dyplomatycznym. Wobec tego nie uważałbym za słusne identyfikowanie głosów prasy tego czy innego państwa ze stanowiskiem rządu danego państwa.

Jest rzeczą zrozumiałą, że to zagadnienie jest dla nas interesujące ze względu na sytuację geograficzną. Jest rzeczą mało prawdopodobną, że by ktokolwiek, który zamierzał zajmować się tym problemem, mógł przejść do porządku nad stanowi-

skiem rządu polskiego w tej sprawie. A zatem gdybyśmy mieli do czynienia z akcją międzynarodową w tym szerokim ujęciu, to w tej czy innej drodze ona by na nas trafiła. Muszę skonstatować, że dotychczas to miejsca nie miało i wobec tego wyrażanie opinii o rzeczy poruszony w prasie sądzą, będzie słuszne pozostawić prasie polskiej.

### Napięcie między Polską a ZSRR usunięte

Sprawa stosunków ze Związkiem Sowieckim jest bardzo jasna, polityka polska w stosunku do tego zagadnienia jest absolutnie konsekwentna i nie podlega zmianom i fluktuom, jakim ten problem w krajach bardziej oddalonych od Rosji ulegał. Szukaliśmy ustalenia zdrowego sąsiedztwa i wzajemnego respektu dla słusznych interesów i utrwaliliśmy te dążenia w układzie o pakcie o nieagresji. Jest publiczną tajemnicą, że w roku ubiegłym miało miejsce pewne napięcie, nie wynikające ze sporu polsko - sowieckiego ale ze stosunku do innych państw i problemów. Ponieważ nasza polityka idzie konsekwentnie po wyrażonej linii, wykorzystaliśmy uspokojenie atmosfery, żeby drogą wzajemnej deklaracji ślady tego napięcia usunąć. W ten sposób jesteśmy

(Dokończenie na str. 2)

## Dziś koronacja Ojca św.



Jego Świątobliwość Ojciec Święty Pius XII w pierwszych dniach swego Pontyfikatu.

## Marsz. Rydz-Śmigły u P. Prezydenta

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu 10 bm. w godzinach południowych Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza.

## Niemieckie nazwy miejscowości zmieniono na polskie

WARSZAWA (Pat). „Monitor Polski“ z dn. 11 b. m. zamieszcza zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o przemianowaniu szeregu miejscowości w województwie lwowskim o nazwach niemieckich na nazwy polskie.

## Słowacja otrzymała nowy rząd

PRAGA (Pat). Urzędowo donoszą, że prezydent Republiki dr Hacha złożył z urzędu pozostałych członków rządu słowackiego — ministra Siwaka oraz ministra Taplańskiego, a równocześnie mianował na wniosek prezydium sejmiku słowackiego nowy rząd słowacki z premierem Sidorem na czele.

Wszyscy członkowie nowego rządu słowackiego, oprócz ministra finansów są jednocześnie członkami sejmiku słowackiego.

BRATYSŁAWA (Pat). Podczas gdy w Bratysławie panował dziś względny spokój, to na prowincji sytuacja była jeszcze w wielu miejscowościach bardzo naprężona. Gdzieś tam doszło nawet do ostrych starć pomiędzy gwardią ks. Hłinki a wojskiem i żandarmerią. Między in. w Preszowie doszło do strzelaniny, w wyniku której było wielu rannych.

## Na Rusi Podkarpackiej dalsza „czystka“

PRAGA (Pat). Dotychczasowy szef propagandy rządu Rusi Podkarpackiej dr Komareński został złożony z urzędu a na jego miejsce został mianowany dr Flenko.

## Rehabilitacja gen. Gajdy

PRAGA (Pat). Prezydent Republiki postanowił na wniosek rządu rehabilitację Gajdy, któremu przywrócono tytuł generała armii czechosłowackiej w stanie spoczynku.

## Odpowiedź min. Becka

Na zapytania członków senackiej komisji spraw zagranicznych p. minister spraw zagranicznych Beck udzielił następujących odpowiedzi. (Streszczenie)

### Nowy rozdział w stosunkach z Czechosłowacją

Jaki jest dziś całokształt naszego stosunku do Czechosłowacji? Nie będę dziś zatrzymywał się dłużej na historii zeszłego roku, do której jeszcze mam zamiar powrócić. Postaram się krótko określić stanowisko, jakie rząd polski zajął przede wszystkim wobec rządu centralnego Czechosłowacji w nowym etapie egzystencji tego państwa. Z chwilą kiedy ukonstytuował się nowy rząd, kiedy obrano nowego prezydenta Republiki, nastąpiła wymiana zdań między upoważnionym przeze mnie przedstawicielem polskim a ministrem spraw zagranicznych Chvalkowskim, wymiana na zdań natury zasadniczej stanowiła, które nasz przedstawiciel zajął było następujące. Stwierdził, że w stosunkach między naszymi państwami otwiera się nowy rozdział, ponieważ wydarzenia zeszłego roku miały charakter wstrząsu bardzo głębokiego. Pragniemy ten nowy rozdział zacząć bez żadnych ujemnych uprzedzeń, ale sądzimy, że pragnąc od jutra czy od dziś pracować na nowych zasadach, musimy dokonać szybkiej analizy przyczyn, które w przeszłości utrudniały a właściwie uniemożliwiały ułożenie przyjaznych stosunków pomiędzy Warszawą a Pragą. Zebrałem te sprawy w trzech rozdziałach.

A więc po pierwsze stwierdziłem, że zarówno losy Śląska Zaolzańskiego jak i wydarzenia z roku 1919 były załatwione, że ani rząd ani społeczeństwo polskie nigdy się z tym załatwieniem nie pogodziły, że jedynie warunki materialne narzuciły nam w pewnej chwili rozwiązanie, z którym moralnie nie mogliśmy się zgodzić.

Przez teren tego państwa prowadzi szlak bardzo doniosły dla państwa polskiego, droga na której od wieków państwo nasze szukało kontaktu z innymi narodami, czy to kontakt ekonomicznego, czy kulturalnego, czy w razie jakichś wstrząsów także współdziałania w kształtowaniu się stosunków politycznych na tym terenie. Musimy stwierdzić z ubolewaniem że w przeszłości polityka rządu czechosłowackiego utrudniała swobodne korzystanie z tych naszych naturalnych dróg. A zatem sprawa nasza, droga na południe jest tym drugim bardzo istotnym elementem, który

będzie określał nasz przyszły stosunek do Czechosłowacji.

Trzecią sprawą był fakt stwierdzenia dowodnie, który stanowił przedmiot częstych wystąpień naszej dyplomacji w Pradze, fakt że ktokolwiek szukał sposobności do kłowań nieżyczliwych dla państwa polskiego lub próbował oddziaływać destrukcyjnie na życie naszego państwa, znajdował niestety z reguły pomoc, dach nad głową i opiekę Czechosłowacji.

Trzeci punkt zmuszony byłbym traktować jako ostrzeżenie. Nie możemy nigdy przejść do porządku nad chęcią udzielenia pomocy, opieki czy osłony czynnikom pracującym przeciw państwu polskiemu.

Uważałem, że od pierwszej chwili nawiązania stosunków z rządem czechosłowackim w jego nowej sytuacji, ta sprawa musiała być jasno postawiona. Według tych zasad będziemy regulowali naszą politykę. Nie mamy a priori żadnych niechęci do słusznych aspiracji czy to narodu czeskiego czy to narodu słowackiego, ani też nasze interesy i całokształt polityki polskiej nie kierują nas a priori na drogę niechętną dla tych dezyderatów

### Ruś Podkarpacka

Patrząc na mapę ościennej Czechosłowacji oraz na aspiracje sąsiadów tej republiki, zatrzymaliśmy się na tym, co nam się wydawało najbardziej logicznym, najbardziej zdrowym na przyszłość. Stąd życzliwość polityki naszego rządu wobec też węgierskich. Mianowicie obserwacje na

## Starcie policji ze studentami we Lwowie

Kilku policjantów rannych — Aresztowano 49 studentów — Rewizje w domach akademickich — Znalezione rewolwery, kastety, płyny żrące

WARSZAWA (pat). Od dłuższego czasu na terenie Lwowa pewne grupy studentów przejawiały nieobliczalną i szkodliwą działalność, której wynikiem było szereg wypadków ciężkiego uszkodzenia lub porażenia poszczególnych osób. Fakty te zmusiły władze bezpieczeństwa do przedsięwzięcia zdecydowanych kroków, zmierzających do zlikwidowania tych anarchizujących przejawów w życiu akademickim.

W wyniku dochodzeń ustalono, że w domu akademickim, domu techników i domu medyków we Lwowie studenci zgromadzili dla dalszych celów przestępczych znaczne

ilości broni, materiałów wybuchowych i innych narzędzi napadu.

W związku z tym w nocy z 10 na 11 marca b. r. w obecności prokuratora, sędziego śledczego oraz rektora politechniki organa policji przystąpiły do przeprowadzenia rewizji.

W domu techników policja napotkała na zdecydowany opór akademików, którzy dopuścili się czynnych napaści na policjantów, w wyniku czego jeden policjant został ciężko ranny, dwóch lekko rannych i czterech kontuzjowanych. Studenci, atakujący policję, zdemolowali urządzenie domu techników. Rewizje w domu akademickim i domu

medyków miały przebieg spokojny.

W wyniku rewizji we wszystkich trzech domach znaleziono 16 rewolwerów, 2 flowery 13 granatów ręcznych, 34 kastety, 2 sztylety, 4 łomy żelazne, 1 petarde, 14 pałek okutych ołowiem, 43 żarówki wypełnione gazem i płynami żrącymi, bardzo poważne ilości materiałów, służących do wyrobu środków wybuchowych, blisko 10 kg nielegalnych ulotek oraz 4 powielacze, na których te ulotki były powielane.

W związku z wynikami rewizji aresztowano 86 studentów, w tym 46 w domu techników i 40 w domu akademickim.

Dalsze dochodzenia w toku.

# Stalin ostro krytykował „wielkokapitalistyczne demokracje“

MOSKWA (Pat). Na 18 kongresie partii komunistycznej uwagi swe Stalin poświęcił kryzysowi gospodarcze mu świata totalistycznego w ostatnim 5-cioleciu, oświadczając, że kryzys ten dotknął przede wszystkim „wielkokapitalistyczne demokracje“, mniej natomiast państwa totalne, prowadzące „gospodarkę wojenną“. Stalin przewiduje jednak, że zasoby gospodarce państw totalnych są na wyczerpaniu, po czym one również wejdą w okres ostrego kryzysu.

Sytuację polityczną w świecie Stalin scharakteryzował stwierdzeniem, że od r. 1935 istnieje de facto nowa wojna o podział świata. Wojna ta toczy się w Azji, Afryce i Europie.

Zdaniem Stalina t. zw. „pakt antykominternowski“ skierowany jest przede wszystkim przeciwko interesom Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych, motywując to tym, że w czasie trwania tego paktu Japonia oświadczyła o brzmieniu terytorium w Chinach, że Włochy zdobyły Abisynię, Niemcy — Austrię i Sudety, zaś Niemcy i Włochy wspólnie — Hiszpanię. Wszystko to odbyło się ze szkodą dla interesów t. zw. mocarstw demoliberalnych.

Wdalszym ciągu przemówienia Stalin ostro krytykuje politykę nieinterwencji, uprawianą przez Anglię i Francję.

Kampanię prasy zachodnio-europejskiej w sprawie ukraińskiej Stalin scharakteryzował jak następuje: Wydaje się wyraźnie, że ten podjęty hałas o Ukrainę miał na celu wzniecenie gniewu Związku Sowieckiego przeciwko Niemcom, zatrucie atmosfery i spowodowanie konfliktu z Niemcami bez wyraźnego powodu

Oczywiście jest całkiem możliwe, że istnieją w Niemczech szaleńcy, którzy marzą o przyłączeniu słońca, t. zn. Ukrainy sowieckiej, do komara, t. zn. do tego, co oni nazywają Ukrainą Karpacką. Jeżeli istotnie są tam ta cy obłąkańcy, to można być pewnym, że w naszym kraju znajdzie się dla takich wariatów dostateczna ilość kaftanów bezpieczeństwa“.

Stalin twierdzi dalej, że Niemcy sprawili mocarstwom zachodnim za wód, gdyż zamiast przejść na wschód zwrócili się na zachód i żądają kolonii. „Możnaby pomyśleć — mówi Stalin — że odstąpiono Niemcom obszary Czechosłowacji, by zapłacić im za zobowiązanie, które powzięli w sprawie rozpoczęcia wojny przeciwko Związkowi Sowieckiemu i że Niemcy odmawiają obecnie zapłaty weksła“.

Stalin twierdzi dalej, że Niemcy sprawili mocarstwom zachodnim za wód, gdyż zamiast przejść na wschód zwrócili się na zachód i żądają kolonii. „Możnaby pomyśleć — mówi Stalin — że odstąpiono Niemcom obszary Czechosłowacji, by zapłacić im za zobowiązanie, które powzięli w sprawie rozpoczęcia wojny przeciwko Związkowi Sowieckiemu i że Niemcy odmawiają obecnie zapłaty weksła“.

## Min. Beck o sytuacji politycznej

(Dokończenie ze str. 1)

znowuż na platformie, która posłużyła za ramy paktu o nieagresji.

### Polacy w Niemczech

P. sen. Dębski poruszył sprawy związane z deklaracjami rządu polskiego i rządu o mniejszości polskiej i niemieckiej i zapytał o stan prac komisji mieszanej, zgodnie z wersją powtarzającą się w prasie, według której istnieje jakoby ta komisja mieszana. Nie mamy do czynienia z żadnym stałym organem. Deklaracje były dwiema równoległymi deklaracjami jednostronnymi, które nie przewidywały powołania stałego organu. Natomiast wydało się pożytecznym, że by badanie stanu faktycznego i warunków życia, w jakich żyją mniejszości polska i niemiecka było prowadzone nie tylko przez czynniki dyplomatyczne, ale przez organy ministerstw spraw wewnętrznych, które stykają się „na codzień“ z tym problemem. Organizacje naszych dwóch państw są odmiennie i warunki życia nie są identyczne, jest więc rzeczą słuszną, żeby organy administracji państwowej wymieniły bezpośrednio swoje poglądy bez przesyłania ich okrężną drogą przez oba ministerstwa spraw zagranicznych. Mam nadzieję, że te środki pozwolą zastosować w życiu zasady deklaracji.

### Zdrowy rozwój stosunków w Nadbałtce

Sen. Kolankowski poruszył inny kierunek geograficzny. Co się tyczy Bałtyku, to mogę stwierdzić, że nie tylko doświadczenia, ale przewidywania i dzisiejsze interesy wskazują, że Bałtyk jest rejonem, którym nie interesować się nie możemy.

Stosunki polityczne w tym rejonie nie rozwijają się w sposób zdrowy. Narody zamieszkujące tę część Europy uzyskały własny byt państwowy w granicach rozsądnych i słuszych. Ten stan rzeczy jest traktowany przez nasz rząd z całą sympatią i dlatego w sposób przyjazny rząd nasz odnośnie do rozwoju tych narodów w ramach ich własnej państwowości. Mieliśmy dowody, że polityka polska znajduje zrozumienie u rządów tych państw. We wszystkich nimi utrzymujemy stosunki przyjazne. Były bardzo poważne poczynania dyplomatyczne, które znalazły się na podobnym torze, choćby w epoce 1932, kiedy poszukiwaliśmy poprawy stabilizacji stosunków na wschodzie Europy poprzez pakt o nieagresji. Myśl polityczna tych państw spotykała się wtedy z naszą, co świadczy, że wzajemne zainteresowania nie są pustym słowem. Pragnęlibyśmy, żeby nadal stan taki najbardziej się utrzymywał. Samodzielność tych państw, ich samodzielną kulturę uważamy za czynnik stabilizacji w Europie. Życzliwie stanowisko w stosunku do tych państw jest tradycją naszej polityki.

### Skomplikowana sprawa gdańska

Sprawa gdańska jest bardzo skomplikowana. Samo meritum tej sprawy jest przedmiotem najwyższej troski rządu. Obok meritum mieliśmy do czynienia ostatnio z incydentami. Meritum wymaga troski i uwagi ze względu na to, że wolnemu miastu dano ustrój szczególnie skomplikowa-

ny przez wprowadzenie poza zainteresowanymi czynnikami, a więc poza miejscową ludność, która ma swoje własne władze i polską, dla której jest to port od wieków prosperujący dzięki polskiemu handlowi morskiemu, jeszcze czynnika Ligi Narodów, w postaci wysokiego komisarza, dając mu niezmiernie wielkie prerogatywy i nie zapewniając żadnych technicznych środków, któreby pozwoliły spełnić szerokie zadania zastrzeżone dla Ligi Narodów, nawet za czasów prosperity Ligi, taka instytucja wprowadzona na teren Gdańska dała tam komplikacje, bo z Gdańska robiono obiekt przetargów, bez związku z interesami ludności gdańskiej i państwa polskiego. Uzyskaliśmy pewien postęp, szukając bezpośredniego ułożenia stosunków z Senatem W. M. Gdańska. Osłabienie Ligi Narodów jeszcze bardziej następnie sytuację skomplikowało i utrudniło, ponieważ jednak istotne fundamenty, na których powstało i rozwija się miasto Gdańsk są stałe, mam nadzieję, że przyszłość da się ułożyć w sposób rozsądny i zgodny z interesami Rzplitej.

Ostatnie incydenty miały miejsce głównie na Politechnice Gdańskiej. Ze względu na duże znaczenie moralne tej sprawy, a zarazem i materialne, rząd wziął na siebie interwencję, żeby przez porozumienie komisarza gen. R. P. z Senatem W. M. Gdańska zapewnić warunki normalnych studiów i szacunek, należny studentom polskim. Został utworzony rodzaj komisji, która pracuje w tym kierunku, żeby podobne incydenty się nie powtarzały. Prace tej komisji rozwijają się. Nie napotkaliśmy braku do brej woli ze strony senatu gdańskiego. W chwili, kiedy stan sprawy pozostanie podane do publicznej wiadomości, jakimi drogami poszukuje się zapewnienia normalnej pracy dla studentów polskich na Politechnice Gdańskiej.

### Ambasada przy Watykanie zostanie wkrótce obsadzona

Sprawy wychodzące poza tereny sąsiedzkie. Rzeczpospolita była reprezentowana przy Stolicy Apostolskiej przez ambasadora nieprzeciętnej miary s. p. Władysława Skrzyńskiego. Jego strata była bardzo bolesna dla naszej dyplomacji i nie było rzeczą prostą zastąpić go na tym stanowisku. Niemniej w najbliższym czasie zamierzam przedstawić Panu Prezydentowi R. P. kandydatów i mam nadzieję, że stanowisko będzie niedługo obsadzone. Merytorycznie, prace dyplomatyczne między Stolicą Apostolską a naszym rządem nie zostały zatrzymane. Naszym chargé d'affaire przy Stolicy Apostolskiej jest bardzo doświadczony urzędnik a Stolica Apostolska posiada w Warszawie wybitnego przedstawiciela. Nie tak dawno została załatwiona pozytywnie sprawa utworzenia nowych diecezji w Stanisławowie i Grodnie.

### Sprawy kolonialne

Sen. Dębski słusznie wspominał, że warunki życia zmuszają nas do interesowania się problemem kolonialnym. Chciałbym stwierdzić, że nasze potrzeby kolonialne były i są wysuwane przez rząd przy każdej sposobności. Motywem działania rządu jest konsekwentne szukanie dróg, żeby za spokojnie te potrzeby i konieczności naszego życia społecznego i państwowe

go. Zamknięcie terenów emigracyjnych postawiło przed państwem trudny problem. Nasza prężność w tej dziedzinie jest wielka i dlatego w r. 1935 uważałem za słuszne postawić na terenie międzynarodowym potrzeby naszego państwa w dziedzinie kolonii i surowców. Samo zagadnienie jest niezmiernie trudne i nie daje szans na szybkie efekty. Bardzo trudno ocenić jak będzie postawiony problem krajów zamorskich czyli tzw. krajów kolonialnych. Dlatego rząd polski nie wysunął planu konkretnego i szczegółowych zadań. Zgłosiliśmy potrzeby naszego państwa wyrażając przekonanie, że o ile kiedy ta sprawa stanie się przedmiotem debat międzynarodowych, nasze państwo zajmie miejsce przy stole obrad.

### Emigracja żydowska

W tej grupie zagadnień, które w skrócie niezupełnie ściśle nazywamy zagadnieniami kolonialnymi coraz żywsze zainteresowanie budzi kwestia emigracji żydowskiej. Stanowi ona dla mnie pododdział w całości zagadnienia emigracyjnego, Polska bowiem była i jest państwem emigracyjnym, a kwestia emigracji żydowskiej stanowi zagadnienie szczególne. Też zasadniczą w tym zagadnieniu dla państwa jest kwestia emigracji.

Równocześnie musimy mieć prądkami zastrzeżenia polityczna i psychiczna tego zagadnienia. Nigdy nie zrezygnowaliśmy z tego, aby przedzielić narastające trudności i dlatego powracaliśmy z całym naciskiem do stawiania sprawy emigracji żydowskiej na forum międzynarodowym. Już w momencie powstania komitetu ewiańskiego zwracaliśmy uwagę rządów na niebezpieczeństwo tak wąskiego traktowania zagadnienia emigracji żydowskiej i wskazywaliśmy, że w momencie, gdy problem emigracji żydowskiej już praktycznie istnieje, akcja komitetu jest spóźniona.

Przy wysiłku i woli państw, które rozporządzają odpowiednimi terenami emigracyjnymi, czy też posiadają wpływy, aby w tej sprawie głos zabierać, a przede wszystkim przy współpracy samych Żydów możemy się nie wątpliwie kuś o prewentywne skanalizowanie tego zagadnienia i trudności jego zmniejszanie. Pragnę i tu dodać optymistyczną nutę, że może bardziej, niż w innych zagadnieniach udało się nam zrozumienie dla problemu emigracji żydowskiej na terenie międzynarodowym pogłębić. Do kwestii tej będę jeszcze wracał. Obecnie pragnę jedynie podkreślić, że ze strony tych, którzy w zagadnieniu emigracji żydowskiej są zainteresowani notujemy postępy w rozumieniu tej akcji prewentywnej, jaką prowadzimy. Chociaż to już przekracza ramy mego resortu, pragnę podkreślić, że fakt utworzenia żydowskiego komitetu emigracyjnego w Polsce jest realnym postępem w tym kierunku.

## DOMEK z ogródkiem

kupię okazjnie wprost od właściciela. Oferty składać do Admin. „Kurjera Wil.” pod „Dom“

## Dawid Mickun

Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie  
zm. 28 lutego 1939 r.

O bolesnej stracie powiadamia  
ZARZĄD  
Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie

### Połączenia telefoniczne z miastami słowackimi tylko dla rozmów urzędowych

WARSZAWA. (Tel. wł.) Czechosłowacki Zarząd pocztowy zawiadomił polskie urzędy telekomunikacji, że połączenia ze wszystkimi miastami Słowacji mogą być udzielane jedynie wobec ostatnich wypadków dla rozmów o charakterze urzędowym.

### Proces adwokatów contra M. Wańkowiczowi

WARSZAWA. (Tel. wł.) Wydział karny warsz. Sądu Okręg. wyznaczył termin na 13 kwietnia w procesie 16 adwokatów ze Stanisławem Zielińskim na czele przeciw Melchiorowi Wańkowiczowi.

Proces ten wynikał z sprawy doc. Stanisława Cywińskiego.

Sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej CITA del VATICANO (Pat). Kardynał Maglions mianowany został sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej.

### NOWOOTWARTY

## Skład Futer i Ubrania

w Baranowiczach,  
przy ul. Szeptyckiego 40  
(d. Kacewa)

Poleca w wielkim wyborze: Futra, płaszcze i kostiumy. — Przyjmuje również obstarunki z materiałów znajdujących się na składzie, jak skórkowych, tak i sukiennych.

Roboty wykonują warszawscy i wileńscy fachowcy.

Z pow. N. BERLIN



### Byłabym bardzo rada

gdybym dostała od Niego maszynę do szycia, haftu i mierzek z firmy „Polski Dom Handlowy KRISCHER“, Kraków, Zwierzyńca 6. Wydz. 13, która nie jest droga, bo do nabycia już od z. 150 gotówką i na dogodnie spłaty. Na żądanie wysła się cenniki bezpłatnie.

### Magister Farmacji

chrześcijanin, młody o dobrej prezencji do propagandy naukowej preparatów poważnej fabryki chemiczno-farmaceutycznej, poszukiwany. Zgłoszenia wraz z fotografią i odpisem referencji kierować należy do Uniwersalnej Agencji Reklamowej, Warszawa, Marszałkowska 142 sub „Magister“.



### Za bezcen Zł 4.90

7 cennych i praktycznych książek dla wszystkich: 1) Grzechy młodości, 2) kodeks towarzyski, jak należy zachowywać się w towarzystwie wg. wymagań życia, 3) Sekretarz dla wszystkich (zbiór listów przyw. i podań do władz), 4) Milion żartów, dowcipów i monologów, 5) Kuchnia dla wszystkich, 6) Myśli, uwa. i aforyzmy o kobiecie, 7) Wielki sennik egipski z planami. Cały komplet tylko 4,90, prz. płamy na listowne zamówienie. Adres: Skład ksiąg „SKRZYDŁOW“, Warszawa 1, Skr. 277/4.



Przy BÓLACH GŁOWY NERWOBÓLACH I GRYPY

stworzono dla PROSZKI  
KOWALSKINA  
DIA DOBROBYCH 25 ZN. KASIEL

### Narady oenerowców

WARSZAWA. (Tel. wł.). W Warszawie odbyła się rozmowa polityczna pomiędzy 3 przywódcami młodzieży oenerowskiej: Musiołem, Jerzym Rutkowskim i Bolesławem Piaseckim. Podobno rozmowa ta miała decydujące znaczenia dla dalszej działalności Falangi.

### Na Kursach Kroju i Szycia

W. lno, Wileńska 24 m. 21  
został otwarty 10 b. m. 6-tygodniowy kurs kroju i szycia dla inteligentnych pań.

Opłata za kurs wynosi zł 25. Przy kursach jest pierwszorzędną pracownią damskich ubiorów. Zapisy i informacje od godz. 10 do 2 i od 4 do 7-ej. Dla przyjezdnych mieszkanie zapewn.

## Niespodzianka

Umarł „Naród“ umarł Już leżał na desce. A tu niespodzianka: Poruszył się jeszcze.

Wychudzony błąd Podniósł rękę drżącą: Zalewał za kołnierz Sadełko gorące.

Carrambol.

Taki wierszyk zamiast programowego artykułu wstępnego (bo ten zastąpiła skarga na brak subsydiów) ukazał się wczoraj na ostatniej szpalcie drugiej strony tygodnika „Naród“. Tak jest, tygodnika „Naród“, który wczoraj zaczął wydawać p. Wiesław Szewgruben, b. redaktor pięćogroszówki tego imienia. Zginęła ona niesławna śmiercią, jak nam się wszystkim zdawało z powodu przedziwnego kłamstwa Adeli Aponowiczówny vel Borkowskiej. Raptem wczoraj rewelacyjny wstępniak p. Wiesława Szewgrubena. Z powodu... odebrania subsydiów przez OZN.

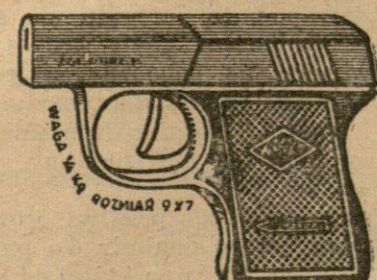
Robi wrażenie, że ten tygodnik wyszedł tylko po to, żeby nam tę wielką nowinę, o przyczynie upadku „Narodu“ oznajmić, że „Nie tylko Aponowiczówna kłamała, byli tu czynni“.

„Szafani“ to przede wszystkim sen. Kamiński. Sen. Kamiński, ten to ma szczęście do wileńskiej prasy. Nikt go w sercu nie nosi, nawet p. Wiesław Szew. No ale, żeby wydawać pismo nie wystarczy napadać na p. Kamińskiego. Poziom tego co się pisze też jest trochę potrzebny.

Slc.



### Znane w całym kraju ze swej doskonałej jakości



cuł techniki nowoczesnej pistolet „WESKO“ kal. 6 mm — jest uznany przez znawców za najlepszy. Zabezpiecza od mimowolnego strzału. System belgijski, pięknie niklowany. Repetuje się przed strzałem, automatycznie wyrzuca gilzy. Huk kolosalny, wykonanie luksusowe. Gwarancja fabryczna na 8 lat. Idealna obrona przed napadem i kradzieżą. Cena wraz z futerkiem zł. 8,75, wliczając 13 zł. Setka naboju system „Flober“ zł. 3,65. Pozwolenie nie potrzebne. Wysyłamy na listowne zamówienie. Płać się przy odbiorze na pocztę. Adres: Wytwórnia automatów „STRZALA“, Warszawa, Zamenhofa 12/4. Uwaga: Nasze wyroby uznane są za najlepsze.

# Pogrzeb ś. p. profesora Wł. Zawadzkiego

Wczoraj odbył się w Wilnie pogrzeb b. ministra skarbu ś. p. prof. Władysława Zawadzkiego.

O godz. 9 rano nastąpiła eksportacja zwłok ś. p. prof. Zawadzkiego ze stacji kolej., dokąd przybyły z Warszawy, do kościoła św. Jana. Trumnę z wagonu żałobnego wynieśli uczniowie zmarłego, po czym kondukt żałobny, poprzedzany duchowieństwem, korporacjami akademickimi, przeszedł do kościoła św. Jana.

W kościele trumnę umieszczono wśród zieleni i bardzo licznych wieńców na wysokim katafalku, u stóp którego na poduszkach złożone były odznaczenia zmarłego ministra i profesora.

Na nabożeństwo żałobne przybył reprezentant p. ministra skarbu dyrektor Izby Skarbowej w Wilnie p. Gajewski, Senat akademicki z rektorem ks. Wóycickim, delegacja Szkoły Głównej Handlowej z Warszawy, przedstawiciele władz, profesorowie uniwersytetów, pracownicy Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, której zmarły był dyrektorem, przyjaciele i uczniowie oraz młodzież akademicka i społeczeństwo wileńskie.

Po uroczystych egzekwiach została odprawiona żałobna msza św.

Po nabożeństwie żałobnym trumnę wyniesiono z kościoła i ustawiono na specjalnym podium na dziedzińcu im. ks. Piotra Skargi. Trumna przykryta była sztandarem korporacji „Vilnensia”, której ś. p. prof. Zawadzki był honorowym filistrem. Przy trumnie straż pełnili członkowie korporacji.

Jako pierwszy żegnał b. prof. Uniwersytetu Stefana Batorego — rektor wszechnicy ks. prof. dr Aleksander Wóycicki, który rozpoczął przemówienie pożegnalne od słów:

Jeszcze nie brzęczyły echa słów pożegnalnych, jakie rozlegały się tu na starym dziedzińcu skargowskim, nad trumnami naszych kolegów Dziewulskiego i Zdziechowskiego, a już przypadał nam w udziale smutny obowiązek żegnania na podróż wieczną nowej ofiary bezkrotnej śmierci ś. p. prof. Władysława Zawadzkiego.

Oto znowu wpatrujemy się w trumnę, do której tak przedwcześnie złożono szczytki śmiertelne naszego kolegi, profesora, wychowawcy i uczonego. Serdeczny ból ścisła nam serca, bo wieko tej trumny zamknęło na zawsze drogę nam postać dobrego towarzysza pracy, oddanego przyjaciela młodzieży, dzielnego wilaniana i nieskazitelnego obywatela.

Po scharakteryzowaniu jednej z pośrodków zmarłego, a mianowicie jego polskiego patriotyzmu gospodarczo-kulturalnego, ks. rektor Wóycicki tak mówił dalej: „Wyształcony przez najwybitniejszych mistrzów myśli ekonomicznej, społecznej i politycznej w Paryżu i Londynie, wraca do kraju, by ziarna zdobytej wiedzy szczerze rozsiewać na rodzimej roli nauki i działania — słowem żywym i drukowanym, jako świeży ekonomista i skarbowiec, uczony profesor, do skonały pisarz, wreszcie jako wytrwały mąż stanu.

Ś. p. Władysław Zawadzki był tym pięknym typem nowoczesnego Polaka, którego dusza stanowiła stop rycerskości, romantyzmu i pozytywnej głębokiej wiedzy fachowej, a który uzboliwszy się w najlepszych arsenatach zachodnich w oświeczonej nauce i postępowej myśli, stanął do walki najcięższej — do obrony życia gospodarczego przed zaborczością okupanta, zaś w wolnej Polsce — do usuwania olbrzymich spustoszeń gospodarczych fudziel do budowania silnej i nowoczesnej Polski.

To też dorobek jego naukowy, społeczny i państwowy złotymi zgłoskami wpisany do dzieł najnowszych, jako głębię badacza-ekonomisty, jako wsparcia dla działacza polityczno-społecznego, jako doskonałego profesora i wychowawcę, jako wybitnego ministra skarbu.

Przemówienie swoje zakończył ks. rektor Wóycicki tymi słowami:

Niech Sędzia Wieczny, przed którego tronem stanął w tej chwili po nagrodę, przyjmie go za trudy żywota do chwały swojej, a ziemia wileńska, którą tak serdecznie umiłowal, niech przytulą do siebie swego najlepszego syna. Niech odpoczywa w pokoju.

Następnie żegnali ś. p. prof. Za-

dzkiego: prof. Wilanowski, dziekan wydziału prawa i nauk społecznych, prof. Edward Lipiński z Warszawy w imieniu senatu Szkoły Głównej Handlowej i Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków, prof. Stanisław Swianiewicz w imieniu uczniów ś. p. prof. Zawadzkiego oraz jako profesor zajmujący obecnie katedrę, którą swe go czasu zajmował na uniwersytecie wileńskim prof. Zawadzki. (Przemówienie to podajemy obok), poseł inż. Barański, dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej oraz prezes korporacji „Vilnensia” Guszczak w imieniu członków korporacji i koła filistrów. Z dziedzińca im. ks. Piotra Skargi ruszył długi żałobny kondukt na cmentarz ś.ś. Piotra i Pawła na Antokolu.

W konduktie niesiono kilkadziesiąt wieńców, m. inn. od pana wicepreziera Kwiatkowskiego, ministra Kościłkowskiego, senatu wszechnicy Batorowej i Głównej Szkoły Handlowej, od izb przemysłowo-handlowych w Warszawie i Wilnie, od licznych towarzystw naukowych ekonomicznych i gospodarczych z całej Polski.

Dalej postępowali korporacje akademickie ze sztandarami, po czym niesiono wszystkie odznaczenia ś. p. prof. Zawadzkiego.

Za trumną kroczyła najbliższa rodzina, profesorowie uniwersytetu wileńskiego, przybyłe na pogrzeb delegacje, uczniowie i słuchacze profesora oraz społeczeństwo.

Kondukt żałobny przeszedł na cmentarz ś.ś. Piotra i Pawła, gdzie szczytki doczesne ś. p. prof. Zawadzkiego spoczęły w grobach rodzinnych. Mogiłę pokryły liczne wieńce i wianki kwiatów.

## Przemówienie prof. Swianiewicza

Zabieram głos jako jeden z tych, którzy byli uczniami ś. p. prof. Wł. Zawadzkiego, aby przede wszystkim hołd oddać jego wielkim zasługom uczonego i profesora. Czuję się tutaj przedstawicielem tych wszystkich, którzy pełną garścią czerpali z bogatej skarbnicy Jego wiedzy i myśli twórczej.

Ulubioną dziedziną prof. Zawadzkiego jako uczonego i badacza była ekonomia teoretyczna. Ś. p. prof. Zawadzki traktował ekonomię jako naukę ścisłą. Ścisłe ujęcie licznych wzorów funkcjonalnych, łączących po-

między sobą różne zjawiska gospodarcze, nasuwa ogromne trudności. Badacz musi łamać się tutaj z niedoskonałością naszego aparatu myślowego, a ma jeszcze większe trudności, gdy myśl trzeba przekuć w słowo.

Ś. p. Władysław Zawadzki usiłując przełamać te trudności przez zastosowanie myślenia matematycznego, o skomplikowanych zależnościach w zakresie zjawisk społecznych zaczyna myśleć w kategoriach formuł matematycznych. W ten sposób powstaje jego pierwsza wielka praca „Zastosowanie matematyki do ekonomii politycznej”, wydana początkowo w języku francuskim, a w 1914 r. w języku polskim.

Od czasu wydania tej książki do dni naszych kierunek matematyczny w ekonomii znacznie rozszerza swe wpływy, szczególnie w krajach anglosaskich. Książka prof. Zawadzkiego staje się jednym z podstawowych dzieł tego kierunku. Rzeczywiście ona imię ś. p. prof. Zawadzkiego na obu półkulach. Sława prof. Zawadzkiego staje się sławą nauki polskiej. Nazwisko ś. p. prof. Zawadzkiego wymienione jest obok nazwisk największych przedstawicieli naszej nauki, obok nazwisk takich wielkich myślicieli jak Leon Walras albo Wilfredo Pareto. Ś. p. prof. Zawadzki staje się niewątpliwie najbardziej znanym na świecie spośród przedstawicieli polskiej nauki ekonomii. Gdy przed dziesięć laty powstaje w Ameryce stowarzyszenie ekonomistów-teoretyków pod nazwą „Econometric Society” ś. p. prof. Zawadzkiego nie tylko zaproszono do grona członków-założycieli, lecz jest on jednym z kilku przedstawicieli nauki europejskiej wybranych zaocznie do pierwszego zarządu.

Lecz nie tylko przy pomocy metody matematycznej, z natury swej mechanistycznej ujmującej zmienną i płynną rzeczywistość życia, prowadzi ś. p. prof. Zawadzki swoje prace badawcze. Rozumie on, że życie gospodarcze nie jest czymś oderwanym od całokształtu życia społecznego, że na kształtowanie się zjawisk gospodarczych okazują również wpływ liczne zjawiska pozagospodarcze, a więc różnego rodzaju zjawiska natury psychologicznej, religijnej, politycznej itd. W związku z tym w swojej pracy myślowej stosuje on również inną metodę: metodę socjologiczną. Owocem rozważań na te tematy staje się drugie wspaniałe dzieło jego myśli: „Teoria produkcji”, wydana w 1923 roku po polsku, a w kilka lat potem w nieco innym ujęciu po francusku.



**MAGGI**<sup>ego</sup> Przyprawa

tylko w charakterystycznych butelkach Maggiego, z żółto-czerwonymi etykietami, z nazwą „Maggi” i znakiem ochronnym „Krzyż-gwiazda.”

Mówię tu tylko o większych pracach ś. p. prof. Zawadzkiego, które stały się niejako kodyfikacją wysiłków jego myśli. Pomijam tu z konieczności szereg drobniejszych rozpraw, które w tym czasie prof. Zawadzki drukuje w różnych wydawnictwach krajowych i zagranicznych.

Wkrótce po wydaniu „Teorii Produkcji” przystępuje ś. p. prof. Wł. Zawadzki do realizowania trzeciego dużego dzieła swojej myśli, którego niestety nie danym mu było ukończyć: do pisania podręcznika ekonomii, w którym chciał w formie bardziej przystępnej i popularnej zamknąć całokształt swoich poglądów naukowych. Tylko nieliczni z pośród jego uczniów mogli korzystać z rękopisów tej pracy.

Pałace zagadnienia bieżącej pracy gospodarczej, organizacyjnej i kierowniczej oderwały prof. Zawadzkiego od umiłowanej przez niego dziedziny ekonomii teoretycznej. W 1929 r. zostaje dyrektorem Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, a w kilka lat później wiceministrem i ministrem skarbu. Przez 5 lat ma to szczęście, że pracuje w rządzie Rzeczypospolitej przy boku największego geniusza naszej Ojczyzny — Józefa Piłsudskiego.

Gdy w 1935 r. opuszcza Ministerstwo Skarbu zabiera się znowu do pracy naukowej, wydając w ciągu ostatnich dwóch lat cały szereg cennych rozpraw. W „Encyklopedii Nauk Politycznych” ukazuje się jego praca o roli banków w życiu gospodarczym. W kwartalniku „Ekonomista”, organie Polskiego Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków zamieszcza raz po raz rozprawy: „O zmianach poziomu cen pod wpływem naruszenia równowagi podaży i popytu”, „Nowa teoria pieniądza Keynesa”, „Dwie koncepcje równowagi ekonomicznej”. W wydawnictwach Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie ukazują się jego odczyty p. t. „Manipulowanie pieniądzem jako narzędzie polityki gospodarczej”. W „Revue d'economie politique” drukuje rozprawy o kryzysie ekonomicznym w świetle doświadczeń polskich. Jeszcze jesienią 1938 roku bierze udział w międzynarodowym zjeździe ekonometryków w Krakowie oraz pracuje nad większą rozprawą o pieniądzu.

Myśmy wszyscy, którzy czytali jego prace, którzy wchłanieli myśli tam rzucone, byli przekonani, że rozpoczyna się nowy twórczy i płodny, niezmiernie okres jego pracy naukowej, który da mu nową sławę. Byliśmy przekonani, że ta sława stanie się znowu sławą nauki polskiej. Niestety, śmierć nieubłagana przecięła ten nowy tak wspaniały i powiadający się okres jego życia.

Mówiłem o ś. p. prof. Wł. Zawadzki jako o uczonym, o twórcy i badaczu. Lecz ś. p. prof. Zawadzki był również profesorem, wykładowcą, nauczycielem i pedagogiem. Jako pedagog dbał on przede wszystkim o wyrobienie w swoich słuchaczach umiejętności myślenia, tej sztuki subtelnej wiązania rozpraszających się myśli, sztuki przekuwania opornego materiału słów na ścisłe formy i definicje. Ś. p. Władysław Zawadzki należał do kategorii tych profesorów, którzy swoim słuchaczom dają nie tylko wiedzę, lecz twórczymi walorami własnej myśli zapalają ich umysły, pobudzają w nich twórcze zdolności. Ilekroć myśli, ile koncepcyj teoretycznych wzięliśmy od niego my, jego uczniowie i słuchacze aby z kolei przekazywać naszym uczniom i słuchaczom! Ilekroć subtelnych powiazań myślowych drga i żyje wśród nas — i nawet nie zawsze dostatecznie sobie uświadamiamy, że są to wytwory tego nadzwyczaj precyzyjnego mechanizmu jakim był intelekt ś. p. prof. Wł. Zawadzkiego. Te myśli żyjące i drgające wśród nas, te myśli przełamujące się przez przyzmat naszych intelektów — to są pomniki bezimiennych, które budują sobie wielkie umysły naukowe. My Jego uczniowie i słuchacze mieliśmy zawsze to przekonanie, że los dał nam zaszczyt i szczęście być uczniami istotnie wielkiego uczonego.

Jako badacz i uczone ś. p. prof.

## Zarys historyczny

PRODUKCJI MYDEŁ PRZETŁUSZCZONYCH

Znakomity dermatolog, Profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego Dr UNNA, twórca nowej szkoły uznawanej przez naszych najwybitniejszych specjalistów w dziedzinie chorób skórnych, zwrócił swego czasu uwagę na konieczność produkowania takiego mydła, które nie posiadałoby swych zwykłych cech drażniących i dlatego razili wyrobić mydła przetłuszczone do użytku codziennego, jak również dla celów leczniczych.

Prof. Unna w swej pracy nadmieniał, że stronę techniczną produkcji mydeł powinni zająć się aptekarze, których zawód i przygotowanie fachowe dawałyby gwarancję so lidności i wartości leczniczej produkcji.

Praca prof. Unny „Ueber medizinischen Seifen” ukazała się w r. 1885, a wkrótce potem aptekarz Jarnuszkiewicz zaczął wyrobić mydła przetłuszczone i w roku 1887 otrzymał nagrodę „list pochwalny” na Wystawie Higienicznej w Warszawie. Po przejściu apteki w ręce M. Malinowskiego nadal stosowano mydła i zasady, ujęte w pracy prof. Unny, dążąc do wytwarzania wyrobów, odpowiadających najnowszym wymaganiom nauki.

Mydła Przetłuszczone wyrobu Lab. Chem. Farm. M. Malinowskiego w Klinikach Uniwersyteckich Dermatologicznych i Pediatrii cznych mają ustaloną opinię mydeł wysokowartościowych. Mydła Przetłuszczone Lab. Chem. Farm. M. Malinowskiego nagrodzone zostały na Międzynarodowej Wystawie Sanitarno-Higienicznej w Warszawie w 1927 r. złotym medalem. Na I Polskiej Wystawie Szpitalnictwa w 1938 r. nagrodzone zostały również złotym medalem.



## Rekord Chełmka w motoryzacji

Na ogólną liczbę 2.190 mieszkańców Chełmka przypada 13 samochodów i 13 motocykli. Załym jeden pojazd mechaniczny przypada na 84 mieszkańców. Chełmek przeto pobit rekord Liskowa, gdzie na 1 pojazd wypada 250 mieszkańców. Właścicielami pojazdów mechanicznych są pracownicy Polskiej Spółki Obuwia Bała,

## Wystawa sztuki japońskiej w Wilnie

W związku z mającą się odbyć w kwietniu r. b. Wystawą Sztuki Japońskiej organizowaną przez AZZM „Liga” przyjmuje zgłoszenia na wystawienie eksponatów, znajdujących się w posiadaniu osób prywatnych, instytucyj, stowarzyszeń itp.

Zgłoszenia należy kierować pisemnie lub telefonicznie pod adresem AZZM „Liga”, Wilno, ul. Bakasza 15, tel. 16-01, codziennie od godz. 17 do godz. 18.



Wł. Zawadzki dążył do uchwycenia prawdy. Ta prawda, którą my w naszych badaniach naukowych usiłujemy poznać, jest tylko odbiciem jednej wszechobjmującej Prawdy, która stanowi sens i najgłębszą treść bytu. Niechże ta Prawda, która jest Światłością Wiekuistą, otoczy Jego duszę jasnością swoich promieni.

Z teatru na Pohulance



Choromańskiego „Zazdrość i medycyna” czyli dzieje wyrostka robaczkowego w 18 obrazach

## Pomnik świętego Andrzeja Boboli w Wilnie

Stabe rezultaty zbiórki. Sprawa wyboru miejsca

Onegdaj obradował Komitet budowy pomnika św. Andrzeja Boboli w lokalu Instytutu Caritas przy ul. Zamkowej 8. Wzięli w nim udział wszyscy członkowie z ks. kan. Janem Kręłowiczem i o. rektorem Wntuchowskim z wileńskiego Domu oo. Jezuistów. Przewodniczył prezes p. Jankowski.

Według złożonego przez ks. Aleksandra Lechowicza, skarbnika komitetu, sprawozdania — dotychczasowa akcja zbiórkowa na budowę dała na ogół rezultaty słabe, zwłaszcza w Wilnie. Zdawało się zaś, że ludność Wilna, w którym ten wielki patron ojczyzny naszej najdłużej przebywał i pracował, najwięcej się przyczyni do ufundowania tego pomnika, mającego przed wiekami świadczyć o głębokości kultu dla naszego przemożnego orędownika w okresie Jego największego tryumfu kanonizacyjnego.

Na posiedzeniu podniesiono również sprawę wyboru miejsca pod budowę tego pomnika. Zasadniczo postanowiono

już na samym początku ustawić pomnik przy ul. Połockiej w ogrodzie realności Nr 45 — na miejscu krzyża, zbudowanego ongiś na pamiątkę przewiezienia relikwii świętego z Pińska do Połocka. Tu i ówdzie słychać o innych projektach. Podobno najbardziej ma się na to nadawać plac przed kościołem św. Kazimierza, przy którym pracował za swego życia św. Andrzej jako kapłan zakonu oo. Jezuistów. Kościół ten ma być wkrótce gruntownie restaurowany i doprowadzony do dawnej piękności.

Byłoby bardzo wskazany, aby w tej sprawie wywiązała się w prasie wileńskiej rzeczowa dyskusja, w której zabraliby głos nasi wileńscy architekci, urbanisci, artyści i wszyscy miłośnicy pięknego Wilna. Sprawa bowiem pomnika św. Andrzeja Boboli w Wilnie — w tej ostatniej twierdzy duchowej na krańcach chrześcijańskiego świata — to rzecz bardzo wielka i bardzo poważna dla każdego wilanina — każdego Polaka-katolika.

## Budowa domu Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Lidzie

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Lidzie rozpatrzono sprawę podania Zw. Nauczycielstwa Polskiego Oddziału w Lidzie o ofiarowanie placu pod budowę domu związkowego, w którym by znalazły pomieszczenie: placówki kulturalno-

oświatowe Związku i bursa dla dzieci nauczycieli z terenu powiatu. Rada miasta postanowiła sprzedać ZNP plac o powierzchni 2,000 m<sup>2</sup> kw położony przy nowoprojektowanej ulicy (obok Ośrodka Zdrowia za cenę 50 gr za 1 m kw.

## Ilość umysłowo-chorych w Wilnie stale wzrasta 400 utrzymuje magistrat

W ciągu minionego roku na terenie Wilna wzrosła ilość umysłowo-chorych. Wy starczy powiedzieć, że na utrzymaniu gminy m. Wilna znajduje się obecnie ponad 400 chorych, podczas gdy w latach ubiegłych liczby te były znacznie mniejsze. Oczywiście statystyka ta nie obejmuje wszystkich umysłowo chorych, jedynie tych, którzy leżą:

są i utrzymywani przez opiekę społeczną Zarządu Miejskiego.

Z liczby tej magistrat zaledwie około 100 osób leczy w szpitalach miejskich w Wilnie; ponad 200 umysłowo chorych znajduje się w specjalnych koloniach w Rudziszkach; około 100 zaś w podobnych koloniach w Olikienkach.

## Front drogic odbiorników przełamany! Pierwszorzędny odbiornik za zł. 115

Milion abonentów osiągnęło przed niedawnym czasem Polskie Radio; jednak wg szkalii europejskiej powinniśmy już mieć co najmniej cztery miliony. Na przeszkodzie szybkiemu rozwojowi radiofonii u nas stał przede wszystkim brak dobrego a taniego odbiornika.

Fabryka Telefunken, jak zwykle jako jedna z pierwszych, przełamała front drogich odbiorników, wypuszczając na rynek nowy aparat radiowy „T. 31” o europejskim zasiegu i niskiej cenie.

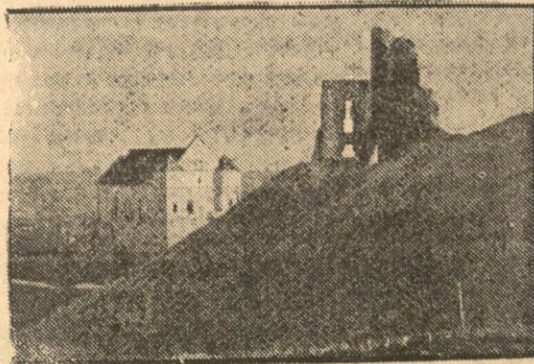
Odbiornik Telefunken „T. 31” na baterie kosztuje zaledwie zł. 115 — a na prąd zmienny zł. 130. Do nabycia również na

dogodne spłaty. Teraz więc każdy jest w stanie nabyć odbiornik radiowy Telefunken o znanych wysokich zaletach. Warto zaznaczyć, że odbiornik „T. 31” posiada pełne wyposażenie, jak: wielki głośnik dynamiczny, nowoczesne ekonomiczne lampy, skalę z nazwami stacji, ekonomizator prądu; odznacza się silnym i pięknym dźwiękiem, estetycznym wyglądem i łatwą obsługą (tar czowe strojenie).

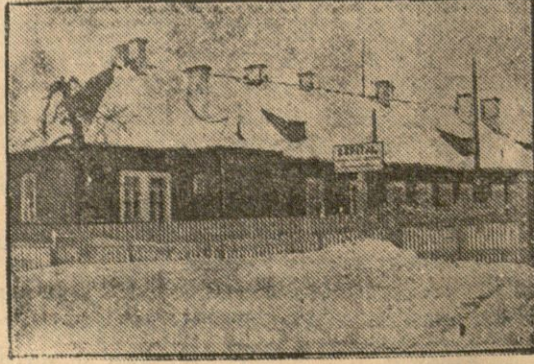
W ten sposób życzenie szerokiego rzeszy radioamatorów zostało spełnione i wyraża się w trzech słowach:

„TELEFUNKEN TERAZ DLA KAŻDEGO”.

## W nowogródzkiej stronie



Ruiny zamku Mendoga i historyczny kościół farny.



Szpital samorządowy w Nowogródku.

Potężne mury mendogowego zamczyska leżą na istniejącej ludzkiej, ile łez, krwi i potu słowiańskich niewolników wstąpiło w nowo zdobytą ziemię, by dźwignąć te bazyliki i ścianach dwumetrowej grubości.

Minęły wieki — minęli ludzie. W Nowogródku nie pozostało śladu po Litwinach. Jeno te dwie bazyliki tragiczne w swym ogromie i swym osamotnieniu. Pomnik potęgi wielkiego Mindowy.

Opodal kwadratowy rynek z białymi ścianami i kolumnadą hal, gdzie do niedawna, na kocich łbach falistego bruku, odbywały się wrzaskliwe targowiska. Tu nowy świat, nowe życie, nowe budowie. — Mieścina z drewnianej stała się murowana. Duży gmach Sądu Okręgowego, Łeba Skarbowa, nowoczesna rzeźnia, gmach Przemysłu Ludowego. Naprzeciwko poważnego, arka domowego frontonu Urzędu Woj. bije w oczy jasna plama murów więzienia. A tuż obok jakiegoś budy, baraki malowane rosyjską modą na obydny czerwono-brunatny kolor: — szpital Wydziału Powiatowego w Nowogródku. Wąski, ciemny korytarz. Na prawo i na lewo kilki szumnie zwane salami. Pokoiki o powierzchni nie przekraczającej pewnie 12 m<sup>2</sup> kw. Stoją tu cztery łóżka — wszyscy śnie zajęte.

— Dwóch rekonwalescentów, jeden leży chory, a ten biedak... to już beznadziejna sprawa — objaśnia doktor.

— A ile pan doktor ma łóżek w szpitalu?

— 75 na wszystkich oddziałach. To ma-

ło, to mniej niż mało. Frekwencja chorych skierowanych do szpitalnego leczenia przez samą tylko Ubezpieczalnię Społeczną grubo przewyższa możliwości chłonne szpitala. 75 łóżek na powiat liczący 150 tysięcy ludności, to 5 łóżek na 10 tysięcy mieszkańców, podczas gdy średnia dla całej Polski wynosi si 21,1 łóżka na 10 tysięcy ludności, a w Warszawie 59,4 łóżek.

Ciasnota okropna, ciągłe odmawianie przyjęcia nowych pacjentów i praca w tych warunkach naprawdę trudna do zniesienia.

W szpitalu nowogródzkim nie ma osobnych łóżek specjalnie przeznaczonych dla gruźlików. Brak miejsca. Lekarze Ubezpieczalni narzekają na ten stan rzeczy. Chory, skierowany do szpitala, nie znalazłszy tam miejsca — wraca znów do swego lekarza domowego. Nalotniejszy pracuje oddział chirurgiczny. Siwy pan z bródką, w białym fartuchu uwija się z nożem. Ale mimo tego pośpiechu, przydatnych narzędzi i urządzeń operacyjnych, jego wprawne ręce i oko dokonują cudów. Tu przeje, tam zszywa, tu cesarskie cięcie, tam ślepa kiszka...

— My robimy takie operacje, jak w warszawskich luksusowo urządzonych klinikach — nie tak wprawdzie efektywnie wygląda ale skuteczniej, panie taki sam... — z dumą w głosie objaśnia chirurg, w chwilach zaszło jego wypoczynku. Nerwowo zaciąga się kłębami dymu — zaraz następną operację. Najgorzej z gruźlikami. Nie ma ich

...Eskadry nieprzyjacielskich samolotów, które bombardowały prawie wszystkie większe miasta Polski, działają już w pobliżu Wilna znajduje się w obliczu niebezpieczeństwa. Pierwszy nalot wrogich bombowców spodziewany jest w tych dniach!..

Jesteśmy w posiadaniu takich oto komunikatów, którymi się dzielimy z czytelnikami, podając jednocześnie pewne wskazówki co do zachowania się podczas pogotowia a szczególnie w czasie alarmu, tj.

### W CHWILI BOMBARDOWANIA.

Szczegółowe instrukcje są podane na afiszach, wywieszonych w bramach domów. Każdy więc wilanin powinien co prędzej zapoznać się z nimi — w przeciwnym bowiem razie może się znaleźć podczas nalołu w nieprzyjemnej sytuacji (gaz, „bomby” no i... mandat karny).

Już dziś na podstawie pewnych danych, możemy naszkicować jak będzie wyglądało Wilno w chwili, GDY MOTORY NIEPRZYJACIELSKICH SAMOLOTÓW ZAWARCZĄ NAD MIASTEM.

Oto wyobraźmy sobie...

Posterunki alarmowe, rozmieszczone dokoła na wyniosłych punktach obserwacyjnych, za pomocą nowoczesnych aparatów podsłuchowych wykrywają zbliżają-

cą się eskadry i natychmiast powiadamiają o tym stanowiska baterji przeciwlotniczych oraz punkty alarmowe na mieście. Zainstalowane na placach oraz najruchliwszych ulicach megafony doniosłym głosem zapowiadają

A—L—A—R—M!..

W tym samym momencie wszelki ruch, tak pieszy jak i kołowy, natychmiast ustaje. Pojazdy konne i mechaniczne zatrzymują się w możliwie niewidocznych, dobrze osłoniętych miejscach. Przechodnie znikają w mieszkaniach, lokalach publicznych.

Kto zaś nie zdąży, chroni się do najbliższej bramy i czeka tam tak długo, aż megafony nie dadzą znać, że samoloty zniknęły a tym samym stan alarmowy przeszedł.

Taki alarm w czasie nalołu może wprawdzie potrwać nawet

PARĘ GODZIN

(kto go tam wie... tego nieprzyjaciela) ale na to nie ma żadnej rady. Ryzykować w każdym razie nie warto. Gaz, choćby tylko łzawiący, nie należy do przyjemności a gorzej, gdy po ulicach zaczynają pękać „bomby”.

Jeszcze większe niebezpieczeństwo dla „odważnych” może się nagle wyłonić zza jakiegoś domu w postaci... niebieskiego munduru, z notesikiem i ołówkiem w ręku.

WARTO O TYM TAKŻE PAMIĘTAĆ.

W dzień zachowanie się będzie o wiele łatwiejsze, jak w nocy.

Zasadniczo cały kilkudniowy okres „wojny lotniczej” nad Wilnem będzie się składał z 1) pogotowia i 2) alarmu. Ołóż gdy wieczorem czy w nocy megafony i głośniki radiowe zapowiedzą alarm — wszelkie światła muszą pogasnąć, tak że CAŁE MIASTO POGRAŻY SIĘ W ZUPEŁNYCH CIEMNOŚCIACH.

Z ni jednego okna nie może wyjść na zewnątrz najmniejszy promyczek światła.

W sieci elektrycznej prąd wprawdzie pozostanie i będzie go można używać, pod warunkiem jednakże, iż okna będą dokładnie uszczelnione nie przepuszczając światła materją (najlepiej czarną).

To samo dotyczy sklepów i lokalów publicznych.

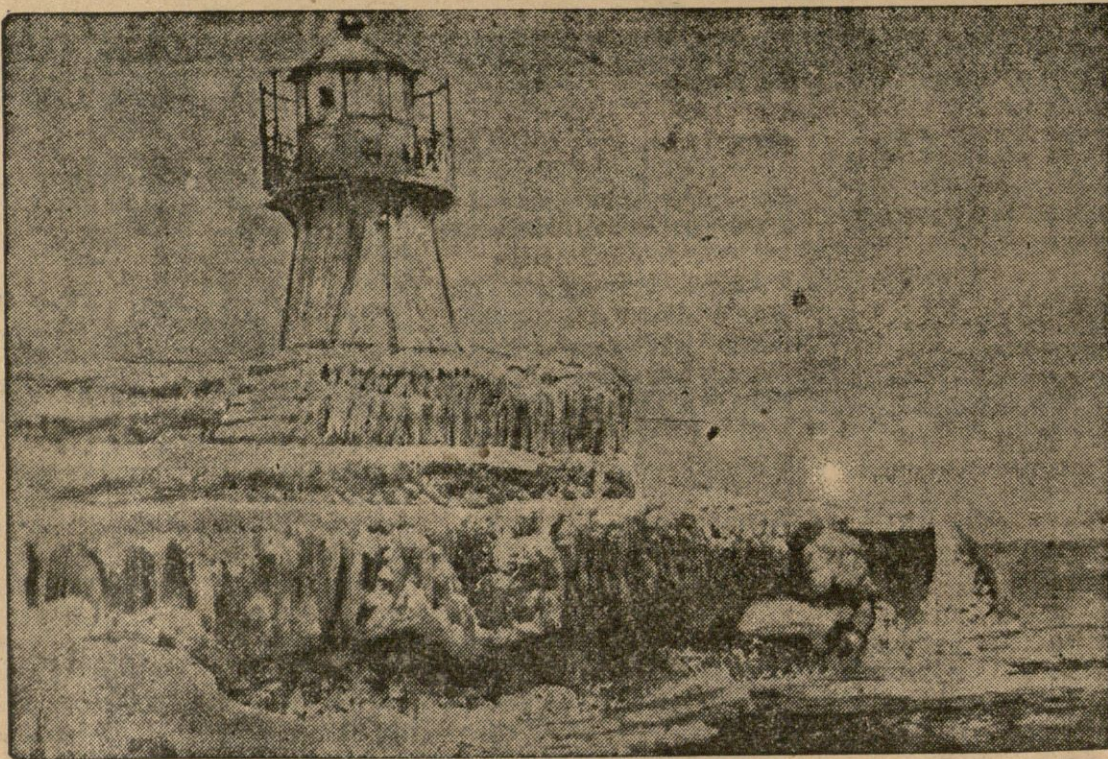
W czasie trwania pogotowia opl wszy stkie auta na okolicznych szosach już w obrębie 10 km muszą jechać z przyćmionymi światłami.

Chodzi o osiągnięcie takiego stanu, aby nieprzyjacielski lotnik, nalałujący z od dali, miał jak największe trudności z odnalezieniem miasta w terenie i wykryciem, najważniejszych szczególnie, obiektów i zabudowań.

KAŻDY, kto zgłosi do naszej administracji dwóch nowych prenumeratorów (jednym z nich może być sam zgłaszający), otrzyma premium w postaci obrotu (barwna reprodukcja o wymiarach 34,5 na 28,5 cm) jednego z malarzy wileńskich (Śleńdzkiego, Jamontta, Rouby lub innych). Kto zgłosi 5 nowych prenumeratorów, otrzyma premium 3 plansze.

WPLACAJĄCY prenumeratę po czta winni na odwrocie blankietu rozrachunkowego podać, na czyją premię ich prenumeratę należy zaliczyć.

Zd.



Latarnia morska w Kłajpedzie

## Już w tych dniach zawarczą „nieprzyjacielskie” bombowce nad Wilnem!

Osiągnięcie tego stanu nastąpi jedynie wówczas, gdy cała ludność jak najściślej ZASTOSUJE SIĘ DO INSTRUKCYI.

W tym wypadku instrukcje te winniśmy traktować nie jako martwą literę prawa lecz jako jedyny sposób przygotowania się do obrony miasta na wypadek wojny. Nie zapominajmy o tym, że obecna sytuacja międzynarodowa nie wróży nic dobrego a

WIOSNA JEST NAJWYGODNIEJSZĄ PORĄ ROKU DO ROZPOCZĘCIA DZIAŁAŃ WOJENNYCH.

Si vis pacem, para bellum — mówi stare rzymskie przysłowie. Znaczy to: jeśli chcesz mieć spokój, bądź gotów do wojny. Przygotujmy się więc dokładnie, abyśmy byli tym pewniejsi swego bezpieczeństwa.

Na zakończenie komunikat:

Wszyscy komendanci bloków i ich zastępcy oraz komendanci dzielnic i ich zastępcy mają się OBOWIĄZKOWO stawić na odprawę, którą przeprowadzi komendant główny OPL miasta, dziś w niedzielę, godz. 12 w Teatrze Miejskim na Pohulance.

ZBIG.

### DO WALKI z obstrukcją

stosuje się przeczyszczające pigułki ALDOZA znak ochronny „GORAL”. Działają łagodnie, niejednokrotnie zapobiegają tworzeniu się hemoroidów. Działają przy obstrukcjach, nadmiernej otyłości i ziej przemianie materii. Nie wymagają specjalnej diety. Próbną pudełko a 5 sztuk w. cenie 0.15

## ALDOZA

Znak ochronny „GORAL”

## W związku ze zgonem s. p. Helony z Kaweckich Janiczakowej

nauczycielki przyrody Szkoły wiezeń przy Państwowym Pedagogium w Wilnie, Komitet Rodzicielski Szkoły Ćwiczeń na posiedzeniu Zarządu z dn. 7 bm. postanowił jedno głośno co następuje: „Zamiast wieńca na grób nieodżałowanej pamięci p. Janiczakowej z Kaweckich Helony, nauczycielki Szkoły Ćwiczeń przy Państwowym Pedagogium w Wilnie, Komitet Rodzicielski Szkoły Ćwiczeń przy Państwowym Pedagogium w Wilnie przeznacza sumę złotych 25 (dwa dziesiąta pięć) w celu umieszczenia dziecka ze wspomnianej szkoły na Kolonii Letniej w lecie roku 1939”.

## Wycieczka dla radiosłuchaczy

Uczestnicy wycieczki zwiędzą w niedzielę 12 marca Leżnicę dla Zwierząt przy ul. Ostrombramskiej 16.

Zbiórka obok wieży kościoła św. Jana w godz. 11.

14 marca o godz. 18 w Teatrze na Pohulance przedstawienie dla radiosłuchaczy sztuki „W perfumerii”. Zniżkowe bilety 25 proc. niżej cen popularnych) do nabycia w dniu przedstawienia w kasie Teatru lub w przed sprzedaży w „Orbisie”. Na podstawie kwitu za abonament radiowy za marzec dwa bilety zniżkowe.

# Wilno przed wyborami

## 72 radnych — 80 obwodów

### Przygotowania stronnictw politycznych

Jak już pisaliśmy wczoraj, w najbliższy wtorek 14 bm. rozpisanie będą wybory do wileńskiej Rady Miejskiej. Głosowanie odbędzie się 21 maja. Aż do chwili uprawomocnienia się nowych wyborów dotychczasowa Rada Miejska sprawować będzie swe funkcje.

W związku z rozpisaniem wyborów prace techniczne prowadzone przez władze administracyjne dobiegają już końca. Cały obszar w. m. Wilna podzielony został na 17 okręgów i około 80 obwodów

Granice poszczególnych obwodów ustala obecnie Miejskie Biuro Ewidencji Ludności.

Na przeprowadzenie strony technicznej wyborów Zarząd Miejski wyasygnował 20.000 zł. W myśl nowej ordynacji wyborczej Wilno wybierze 72 radnych.

Dotychczas zaś w Wileńskiej Radzie Miejskiej zasiadało 64 radnych.

Prezydium Zarządu Miejskiego obecnie wybierane nie będzie. W dotychczasowym składzie personalnym przetrwa ono również i kadencję nowej Rady Miejskiej, która wybrana zostanie na przeciąg lat 5.

Wybrani natomiast zostaną nowi ławnicy w liczbie 7.

Już w przyszłym tygodniu rozpoczyna się

#### SPISY WYBORCÓW.

Spisy przeprowadzać będzie Zarząd Miejski (Biuro Ewidencji Ludności). Zaangażowanych zostanie kilkudziesięciu bezrobotnych pracowników umysłowych. W najbliższych dniach Magistrat przyjmować będzie podania od osób, ubiegających się o uzyskanie tej pracy. Podania o przyjęcie powinny być pisane odręcznie.

W związku z nowymi wyborami Biuro Ewidencji Ludności uporządkuje obecnie kartoteki ludności, dając do tego, by spisy w miarę można był wykonać w sposób jak najbardziej dokładny i szczegółowy.

Wiadomość o rozpisaniu nowych wyborów wywołała również

**WIELKIE OŻYWIENIE W SFERACH POLITYCZNYCH WILNA.**

Poszczególne ugrupowania, oddawna już przygotowują się starannie do nadchodzącej kampanii wyborczej. Wiadomość o rozpisaniu wyborów, przygotowania te przyspieszyło.

OZN ma iść do wyborów samodzielnie.

Energicznie przygotowuje się do wyborów PPS, które w obecnej Radzie Miejskiej nie posiada żadnego przedstawiciela.

Dr Wygodzki, sędziwy lider obecnej frakcji żydowskiej, czyni, jak słychać, starania, o zmontowaniu bloku żydowskiego, któryby opierał się na porozumieniu syjonistów i Bundu. Czy blok jednak taki dojdzie do

skutku, jest rzeczą wątpliwą. Prawdopodobnie nastąpi porozumienie między PPS i Bundem, co do popierania kandydatów obu ugrupowań — niezależnie od narodowościowego skupienia ludności w poszczególnych okręgach lub obwodach.

Podobno do wyborów ma stanąć również

**KLUB DEMOKRATYCZNY,** który ma zgłosić listę ze swymi kandydatami.

Starannie do wyborów przygotowują się również miejscowi endecy. Będą oni prawdopodobnie szukali porozumienia z młodzieżowymi organizacjami o pokrewnym obliczu politycznym.

**Balsam Bengalski KARPINSKIEGO**

USUWA SZYBKO BÓLE  
NEWRALGICZNE. ARTRETYCZNE.  
REUMATYCZNE

# POŃCZOCHY

wełniane  
perfumeria



magazyn  
dowolonych  
klientów.

bracia **JABŁKOWSCY**

tylko raz na rok po tak niskich cenach

- POŃCZOCHY DAMSKIE:**
- Jedwabne półmat, b. mocne (norm. 2.25) Zi **173**
  - Jedwabne „Oha” (norm. 2.40) Zi **195**
  - „Manon” naturalny jedwab Zi 3.40 i **295**
  - „Barocco” natural. jedwab b. cienkie Zi 4.25 i Zi **340**
- RĘKAWICZKI DAMSKIE:**
- fil d’Ecosse w ładnym gatunku (norm. 2.—) Zi **125**
  - imitacja zamszu (norm. 3.50) Zi **220**
- SKARPEK MĘSKIE:**
- fil d’Ecosse w ładne desenie (norm. 1.00) Zi **075**
  - fil d’Ecosse 3/4 z gumką (norm. 2.40) Zi **170**
- WODY KOŁOŃSKIE:**
- poczwórna „B.” 125 gram Zi **175**
  - 500 Zi **630**
- MYDŁA KWIATOWE:**
- „Kwiaty Wiosny” 3 szt. w celof. pacz. Zi **145**
  - „Piażówki” 6 szt. w celof. paczce Zi **125**

# Zwłoki ś. p. Ludwika Abramowicza złożono na wieczny spoczynek

Doczesne szczątki ś. p. Ludwika Abramowicza zostały wczoraj złożone na wieczny spoczynek.

O godz. 9-ej rano w kościele św. Jakuba odprawiona została Msza św. Obszerna świątynia wypełniła się rzeszą przyjaciół i znajomych Zmarłego. Reprezentowane były wszystkie zawody i stany. Obok przedstawicieli nauki, świata dziennikarskiego, pałestry i in. widzieliśmy zecerów, towarzyszy długoletniej pracy wydawniczej Zmarłego.

Wśród zebranych zauważyliśmy również licznie reprezentowane mniejszości narodowe: litewska,

białoruską, a nawet żydowską.

Po nabożeństwie uformował się długi pochód żałobny. Na katafalku zawieszono kilkanaście wieńców oraz złożono moc wiązanek kwiatów. Zwracały uwagę 2 piękne wieńce z szarfami o barwach litewskich: od „Społeczeństwa litewskiego Wileńszczyzny” i „dziennikarzy litewskich w Wilnie”. Okazałe prezento-

wały się poza tym wieńce od Rodziny i Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich. Wyrazem hołdu dla ś. p. Zmarłego był również skromny wieńiec od wydawnictwa i współpracowników naszego pisma.

Nad mogiłą przemawiali dyr. Burhard i prof. Kriedl.

Na „Górze Literackiej” na Rosie urosła nowa mogiła. Znajduje

się ona tuż obok grobu ś. p. Czesława Jankowskiego, b. towarzysza Pana Ludwika z za biurka redakcyjnego.

Mogiłę pokryły liczne wiązanki kwieciana. Przez długi jeszcze czas po obrzędzie pogrzebowym u świeżej mogiły kornie w cichym holdzie chyliły się głowy tych, którym Zmarły był drogi.

## Nożycami przez prasę

### DOKOŁA WYPADKÓW LWOWSKICH.

„Gazeta Polska” w artykule wstępnym omawia niedawne wypadki w Uniwersytecie Lwowskim. „Gazeta” surowo potępia rozgłoszone między młodzieżą lwowską, szukając winnych w „Stronnictwie Narodowym”.

Opinia polska oczekuje, że obecne śledztwo doprowadzi do ujawnienia związków zachodzących między aktami terroru dokonywanymi przez młodzież, a czynnikami poza młodzieżą stojącymi. Te związki istnieją w poczuciu opinii polskiej, muszą być w imię interesu publicznego bezwzględnie zdemaskowane i z całą surowością potraktowane. Należy w samym korzeniu zniszczyć organizację i inicjatywę epidemii występów, a nie tylko narzędzia, i to napewno często — ślepe i nie świadome swej istotnej roli narzędzia tych występów.

Wypadki lwowskie wskazują na istnienie choroby o podkładzie głębszym.

Wszyscy jednak odczuwamy, że takie, proceduralne i raczej formalne tylko następstwa, jakie winny być rezultatem smutnych zjawisk lwowskich, nie wystarczą, aby rozwiązać zagadnienie, które jest głębsze, coraz bardziej złożone i w hierarchii trosk naszego narodowego rozwoju w państwie coraz bardziej niepokojące.

W zakończeniu artykułu „Gazeta Polska” stwierdza, że państwo nie jest jeszcze wychowawcą młodzieży. Tkwi w tym duże niebezpieczeństwo, które należy usunąć.

### OPINIA „POLSKI ZACHODNIEJ”

Zajścia lwowskie potępiają również „Czas” i „Polska Zachodnia”. Dziennik katowicki domaga się zarządzeń, które by gruntownie uleczyły stosunki panujące na wyższych uczelniach w Polsce i kończy artykuł następującymi słowami:

Zdrowa opinia publiczna domaga się od rządu stanowczych zarządzeń, by ponure widmo swawoli i warcholstwa, terroru i barbarzyństwa znikło z murów szkolnych. I to zarządzeń nie wyjątkowych i doraźnych, ale takich, któreby zmieniły istniejący stan decy-

dująco, kategorycznie i na stałe

Polska w dzisiejszym, tak trudnym okresie historycznym, kiedy niebo Europy chmurzy się coraz bardziej wymaga przede wszystkim spokoju i zimnej krwi. Elementarna wskazówka dla załogi statku podczas sztormu.

### PRZECIWKO SAMOSĄDOM.

„Czas” drukuje artykuł wstępny, skierowany przeciwko wszelkim odrochom anarchizmu.

Społeczeństwo, któremu drogim jest ideał państwa praworządnego, które re pragnie, aby wzajemne między ludźmi stosunki regulowały tylko obowiązujące wszystkie normy prawne, które dotychczasowym dorobkiem kulturalnym dowiodło, że jest przeciwnie stosowaniu siły fizycznej, przerażającej się w przemoc, które odmawia komukolwiek prawa do ferowania sądów i wyroków, mających wszelkie cechy samosądów — takie społeczeństwo musi umieć przerwać zawczasu nieprawidłowy rozwój wypadków, bądź wyraźnie się odciąć od niektórych niedozwolonych praktyk, które zyskały sobie jure caduco prawo obywatelstwa.

Niestety w praktyce samosądy są dzieckiem nie tylko kultury siły, ale i nadmiernego pesymizmu, szerzonego przez część prasy opozycyjnej. Kult negacji to matka rozprzężenia. Jeżeli się systematycznie wpada w państwo idzie na opak, to cóż dziwnego, się systematycznie wpaja w mł. stosunki. Walka z pesymizmem to walka z anarchizmem.

W dalszym ciągu napływają depesze kondolencyjne. M. in. Komitet Biblioteki im. Wróblewskich w Wilnie otrzymał z Warszawy depeszę treści następującej:

„Cześć pamięci i zastugom Ludwika Abramowicza. Stefan RYGIEL” (pierwszy dyrektor Bibl. Państw. im. Wróblewskich).

### Nowootwarta

## BIBLIOTEKA

Teresy Łopuszyńskiej

Wilno, ul. Śniadeckich 3

(róg Mostowej)

Beletrystyka w języku polskim i francuskim. Książki dla dzieci i młodzieży. Nowości powieściowe.

## Wiceminister WR I OP

Jak się dowiaduje PAT, podsekretarzem stanu w Ministerstwie WR i OP w najbliższym czasie mianowany zostanie dotychczasowy Kurator Okręgu Szkolnego Wołyńskiego p. Seweryn Maciszewski.

## I Cyganie osobno

BERLIN (Pat). Nadburmistrz Kolonii wydał na skutek zalecenia urzędu rasowego polecenie gromadzenia dzieci cygańskich w oddzielnej klasie szkolnej. Wskutek tego rozporządzenia, młodzież cygańska, podobnie jak młodzież żydowska, odseparowana będzie od młodzieży niemieckiej.

## 20 lat więzienia za posiadanie wybuchowych materiałów

LONDYN (Pat). Przed trybunałem w Manchester toczyła się wczoraj rozprawa, przeciwko grupie oskarżonych o posiadanie materiałów wybuchowych. Pięć osób skazano na 20 lat więzienia, jedną na 14 lat a jedną uniewinniono. Pozatym skazano jedną kobietę na 7 lat więzienia. Po ogłoszeniu wyroku oskarżeni wzniesli okrzyk: „Niech Bóg chroni Irlandię” i „Niech żyje Republika”.

**ANIPANACRIN**  
BUKOWSKIEGO

DLA OCHRONY PRZED  
ANGINĄ  
GRYPĄ  
CHOROZAMI  
PRZEZIĘBIENIA

**NASIONA**

poleca W. WELER, Wilno Sądowa 8,  
tel. 10-57, Zawalna 18, tel. 19-51. —  
— Cenniki wysyłamy bezpłatnie. —

**„OSTOJA”**  
PRACOWNIA UBIORÓW  
DAMSKICH I DZIECIĘCYCH

Wilno, Bisk. Bandurskiego 4—5

Przyjmuje zamówienia z zakresu krawieczyny damskiej, Robota szybka. Ceny dostępne.

**PRZEŁAMANY FRONT**  
drogich odbiorników

zł. 115.-

Radio **TELEFUNKEN**  
teraz dla każdego

KOSZTUJE  
nowy odbiornik  
**T 31**  
NA BATERIE,  
zł. 436.- NA PRĄD  
ZMIENNY

**PROSZKI**  
MIGRENY-NEUROZÓW

**Kogutek**

ZASTOSOWANIE:  
**GRYPA. PRZEZIĘBIENIE**  
**BÓLE GŁOWY. ZĘBÓW itp.**

Ważne! Wskazywanie migreny w m. tab. „KOGUTEK”  
**GASECKIEGO**  
tylko w aptekach i sklepach w **TOREBKACH**

# O uczciwy stosunek do reformy szkolnej

Istnieje powiedzenie, że najliczniejszym zawodem na świecie są lekarze, bo niech tylko ktoś poskarży się w towarzystwie na jakąś dolegliwość, natychmiast każdy z obecnych zaczyna mu doradzać własny system leczenia. Ale w Polsce najwięcej jest pedagogów, właściwie kandydatów na ministrów oświaty; bo każdy inteligent w Polsce czuje się upoważniony do konstatacji obniżenia się poziomu kulturalnego młodzieży — i każdy ma się za powołanego do wykrywania źródeł zła i wskazywania środków ratunku. Co kilka miesięcy pisma periodyczne przynoszą cykle artykułów, do starszających zapasu przykładow bar barzyństwa umysłowego i kulturalnego młodzieży — przeważnie akademickiej — poczem następuje szereg oskarżeń szkół średniej i wreszcie, najczęściej wskazanie radykalnego remedium przekreślenia reformy szkoły średniej i jak najszybszego powrotu do dawnego 8-klasowego gimnazjum.

Artykuły te czytają rodzice młodzieży, uczęszczającej do szkół, czytają je bezkrytycznie, kiwając głowami, surowo potępiając uczelnie, której byli zmuszeni powierzyć swoje latorośle i — odczuwają głęboką ulgę: oto znaleźli winowajcę. To ci przekleci Jędrzejewicze ponoszą odpowiedzialność za to, że Zosia nie ma starzejących za Bożę podszewkę, że Michaś zniszczył inwentarz szkolny, że Wisia była na wszelkiego rodzaju sensacyjnym filmach, a Staś dopiero w ostatnim roku nauki szkolnej posyłał, że Krasicki to nie to samo co Krasicki, że był jakiś Kant, który o czymś myślał...

Oni — życiodawcy i opiekunowie — nie ponoszą za to wszystko żadnej ale to żadnej, odpowiedzialności. I po myślenie tylko, że wszystko dałoby się od razu uzdrowić, byle tylko wrócić do dawnego 8-klasowego gimnazjum. Byle tylko zamiechać wszelkich prób jakiegokolwiek poprawy...

Wprawdzie na uniwersytetach nie ma dotąd ani jednego abiturienta-lieisty, wprawdzie wszyscy cytowani przez autorów artykułów studenci-nieucy i kretyni — są wychowanymi tego doskonałego, 8-klasowego dawnego gimnazjum — ale ich poziom służy stałe za argument do — apoteozy stanu rzeczy z okresu przed reformą.

Czy jednak uczciwość tych szermierzy o poziom kultury w Polsce nie nakazywałaby poczekać z kamieniem reformy na jeden choćby — a sumiennie biorąc, na jakie dwa-trzy roczniki studentów - liceistów? Czy wolno podcinać toporem, jako wadliwie zaszczerpane, młode drzewko, które jeszcze ani razu nie owo cowało? W takiej metodzie postępowania jest coś barbarzyńskiego, coś, co mówi o jakichś osobistych, zastarzanych urazach i porachunkach, coś, co się nie liczy z życiem ani z „dobrem pospolitym”, tylko z powziętym z góry — uprzedzeniem. To też w nas nauczycielach, którzy szósty rok z zaciśniętymi zębami pracujemy od fundamentów, od podstaw, aby z dostarczanego nam materiału uczniowskiemu — jakże niewspółmiernie niżej stojącego od elementu, zgłaszającego się do przedwojennej szkoły średniej — wypracować typ abiturienta, nadającego się do studiów wyższych, zaczyna wzbierać coraz potężniejsza fala goryczy. To szkoły wina, że 80 proc. rodziców, posyłających dzieci do szkoły średniej, nie umie nie może albo nie chce stworzyć swoim dzieciom w domu atmosfery kulturalnej, moralnej ani intelektualnej — dobrze. To szkoły wina, że młodzież, zaprawiona w gimnazjum

do karności i ciszy w czasie pracy, trafia na uniwersytecie w środowisko, tolerujące hałasy, lekceważenie władzy, zbijanie baków i stosowanie rękoczynów — dobrze. Ale kiedy szkolnictwo uświadomiło sobie swoje trudności, źródła i przyczyny nie powodzeń wychowawczych i przystępuje do ich likwidacji, a każdy stojący o sto mil od szkoły inteligent chwytą za kamień, by rozbijać wszelką próbę naprawy — nie, proszę państwa, to już nie jest dobrze, „prezentaście, bo się źle bawicie”. Tu chodzi o nieco głębsze rzeczy, niż o personalne porachunki z tym lub owym politykiem.

Ludzie, którzy tak zdecydowanie twierdzą, że reforma szkoły średniej była nieprzemysłanym, na kolanie skleconym i gwałtownie wprowadzonym w życie projektem, nie wiedzą oczywiście, że potrzeba reformy dała się odczuć natychmiast po wskrzeszeniu Państwa Polskiego, kiedy do szkół polskiej płynęły poczęły olbrzymie masy młodzieży z warstw, poprzednio rozmyślnie przez zaborców od oświaty odsuwanych, — kiedy za równo względy kulturalne jak i usrodowo-państwowe nie pozwoliły nam pozostać przy przedwojennej skromnej ilości wartościowych szkół średnich. Ziemię naszą nie posiadają prawie wcale szkół zawodowych, które na Zachodzie wchłaniają rzesze młodzieży ze sfer nie pracujących in telektualnie. U nas musiała je wchłaniać szkoła średnia, a gwałtownie rozbudowana i zalana elementem kulturalnie surowym, musiała obniżyć swój poziom.

Na dobitkę jednolity blok ośmiu klasowego gimnazjum nie pozwalał na eliminowanie elementu, którego zdolności wystarczały na 3, 4, 5 klas ale nie na 8. Rady pedagogiczne nie miały innego wyboru jak albo stwarzać wykojeńców życiowych przez utracanie młodocianych miłośników wiedzy w pół drogi, nie znajdując za dno zakładu wychowawczego, do którego mogłyby skierować wypchniętych niedouków, — albo produkować pseudomatuzystów, których świadectwo dojrzałości jak na urągowsko opiewa uznanie ich za przygotowanych do studiów akademickich, każda dwójka, każda odmowa promocji bywała złamaniem życia młodzieńca, który dosłownie nie miał dokąd pójść po opuszczeniu niedokozonej szkoły średniej. To też nie jeden nauczyciel wołał podpisywać urągające wszelkim wymaganiom promocje i świadectwa dojrzałości, niż ryzykować możliwość zamachu samobójczego chłopca czy dziewczyny, — dość przecie mieliśmy takich przykładów.

To też nad reformą szkolną, nad stworzeniem sieci szkół zawodowych różnych stopni i umożliwieniem skierowywania do nich młodzieży z różnych stopni szkoły średniej, — pracowano w Ministerstwie Oświaty od początku niemal naszej niepodległości. Ojcem projektu był niezapomniany ś. p. minister Czerwiński, chrzestnymi — szereg profesorów pedagogiki uniwersytetu warszawskiego, a jedynie śmiałkiem, który odważył się nareszcie wcielić go w życie — Janusz Jędrzejewicz. I reforma nie została zrobiona na przódce: oto szósty rok dobiega, jak co roku klasa po klasie rozpoczyna wykształcenie nowymi metodami, i dopiero jesienią najbliższą wprowadzi w mury uniwersyteckie pierwszych abiturientów nowego typu.

Czy reforma była potrzebna życiu i społeczeństwu — niech świadczy o tym przepelnione ściany gimnazjów i liceów zawodowych, przepelnione młodzieżą zadowoloną i szczęśliwą, że wymaga się od niej wysiłków, do jakich jest zdolną, nie wyłączając jej jednak od udziału w wykształceniu ogólnym.

Czy wykształcenie zawodowe, tam otrzymane odpowie odrazu wszystkim wymaganiom życia — o tym wyrokować jeszcze za wcześnie; w każ-

dym bądź razie odpowie 10 razy lepiej, niż kilka klas niedokończonego dawnego gimnazjum. A co na tym zyskała szkoła średnia? Niesłychanie wiele. Przede wszystkim do liceum nie wchodzi prawie połowa uczniów gimnazjalnych, — to znaczy, że od pada cały balast młodzieży intelektu alnie słabej, zmuszającej do obniżenia poziomu wykładu i wymagan na stopnie zatrzymanie ucznia na pierwszym roku liceum lub wręcz doradzanie mu innego kierunku wykształcenia nie jest żadnym „złamaniem życia” przekreśleniem 7 klas pracy, a tylko i jedynie stratę jednego roku.

Dają się słyszeć głosy, że na wybór zawodu czy kierunku studiów w 17 roku życia jest za wcześnie. Ludzie ci zapominają, że w dawnym gimnazjum wybór ten dokonywany był w 14 roku życia ucznia — przez jego rodziców zwykle, — gdyż od dawniej kl. 4 zaczynał się rozdział humanistycznego i matematycznego kierunku gimnazjum, i krok ten derydował o 5-letnim conajmniej okresie, najtrudniejszym w życiu młodzieży (wiek dojrzewania).

Są głosy, twierdzące, że poziom młodzieży, kończącej dzisiejsze czteroklasowe gimnazjum, jest niższy, niż był po dawnych sześciu klasach Moje doświadczenie pedagogiczne mówi coś wręcz przeciwnego. A oto fakt konkretny: w jednym z gimnazjów wileńskich uczennice, które w roku 1936/37 nie otrzymały promocji z kl. 7 do 8, wstąpiły do pierwszej klasy nowego liceum. Wszystkie jednak wycofały się dobrowolnie w ciągu pierwszego półrocza, stwierdzając, że nie są w stanie dociągnąć się do poziomu swoich nowych koleżanek i stawianych im wymagań, przede wszystkim pod względem przygotowania do samodzielnej pracy.

W świetle takich doświadczeń nie chyba dziwnego, że kampania przeciw reformie szkolnej przypomina mi dowodzenie Henryka Rzewuskiego który reformie szkolnej Konarskiego i Komisji Edukacyjnej przypisywał obniżenie się moralności w Polsce Stanisławowskiej.

Na zakończenie dodam: mówią o przepełnieniu szkół zawodowych, po pełnił pewną niecisłość. Jest jeden typ szkół zawodowych, w których miejsca nie są wypełnione, pomimo, że o stypendia tam łatwiej, niż gdzieindziej. To licea pedagogiczne — podobnie jak się to dzieje i z seminariami uniwersyteckimi, mającymi dostarczyć nauczycielstwa szkółom średnim. Jeszcze lat kilkanaście, a wymrze pokolenie nauczycieli starszych i trzeba będzie zamykać szkoły powszechne i średnie dla braku ludzi, decydujących się pracować w atmosferze takiej moralnej poniewierki i takiego niedoceniaenia wysiłków przez społeczeństwo, jak ta, w której pracuje dotychczas nauczyciel polski. Wtedy dopiero zacznie się zawód ten szanować, a szkołę cenić, zaś w r. 2033 odbędzie się wspaniała uroczystość na cześć stulecia reformy szkoły średniej i — może nawet do kona się odsłonięcia pomnika Nieznanego Nauczyciela.

O. H. M.



## Lachowicze idą naprzód ale strzelnica i targowica na jednym placu...

Dobrze jest odwiedzić to stare, pełne pięknych wspomnień miasteczko. Po paru latach nie bytności widzi się duży postęp.

Rynek zapelniał się kilkudziesięcioma budkami w których handlują chrześcijanie, w dużym stopniu włościanie małorojni z pobliskich przeludnionych wsi. Budują się hale dla kupców na 16 sklepów.

W pobliżu rynku wzniesiono betonowy szajel. Bank Ludowy na gruncie wyczyszczonego od p. Rosławowskiego go wykupionym — wybudował okazały, murywany gmach piętrowy. Mieszczą się tam wszystkie biura magistratu, spółdzielnie rolniczo-handlowa i Bank Ludowy.

W tym roku będzie wykończona wielka sala ze sceną przeznaczona na przedstawienia teatralne, balet i zebrań. Strażacy lechowiccy, którzy po Baranowiczach, zajmują drugie miejsce w powiecie, mają motorówkę, 3 ręczne sikawki, 9 żelaznych beczkowozów, zbiornik betonowy, 45 tys litrów wody. Sala straży pożarnej spełniają rolę sali teatralnej, balowej i od czytowej.

Strażakom i strzelcom Jeży bardzo na sercu sprawa boiska sportowego. Będzie

ono niezadługo oddane wyłącznie do ich użytku, bo obecnie, chociaż jest na tym placu strzelnica — mieści się jednakże tam w dniu rynekowe i targowica bydłąca. W br. ma być ten targ bydłący przeniesiony na plac w pobliżu stacji kolejowej.

Warto również wspomnieć o miejscowym oddziale Strzelca, który posiada orkiestrę dętą z 14 ludzi złożoną i wykazuje ożywioną działalność społeczną.

Szkoła powszechna prawdopodobnie w tym roku będzie już miała wykończoną wszystkie klasy.

S. B.

## Bardzo pomyślne wyniki ruchu wkładów w PKO w styczniu i lutym br.

Przyrost wkładów oszczędnościowych w PKO w dwóch pierwszych miesiącach br. wyniósł łącznie 31.731 tys zł, z czego na styczeń przypada 18.116 tys, a na luty 13.615 tys zł. Dzięki tak znacznemu przyrostowi wkładów ogólna ich suma na koniec lutego osiągnęła 820.384 tys zł.

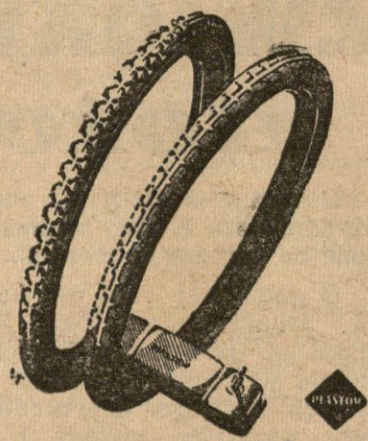
Równolegle ze wzrostem sumy wkładów zwiększała się liczba oszczędzających w PKO. W ciągu stycznia otwarto 64.749 nowych księżeczek, w ciągu lutego — 58.038, łączna zatem liczba księżeczek oszczędnościowych wydanych przez PKO w pierwszych dwóch miesiącach br. wyniosła 122.787.

## Odpowiedzi Redakcji

— P. W. M. w Szarkowszczyźnie. „Ech wyborów w Szarkowszczyźnie” nie umiemy, gdyż nie odpowiada ją prawdzie.

— P. S. N. w Zamlu. Spóźnione.

— P. M. M. w Dziśnie. Za długie i rozwodnione.



**PIASTÓW**  
opony zwycięzców!

## Ogólnopolska pielgrzymka do Rzymu

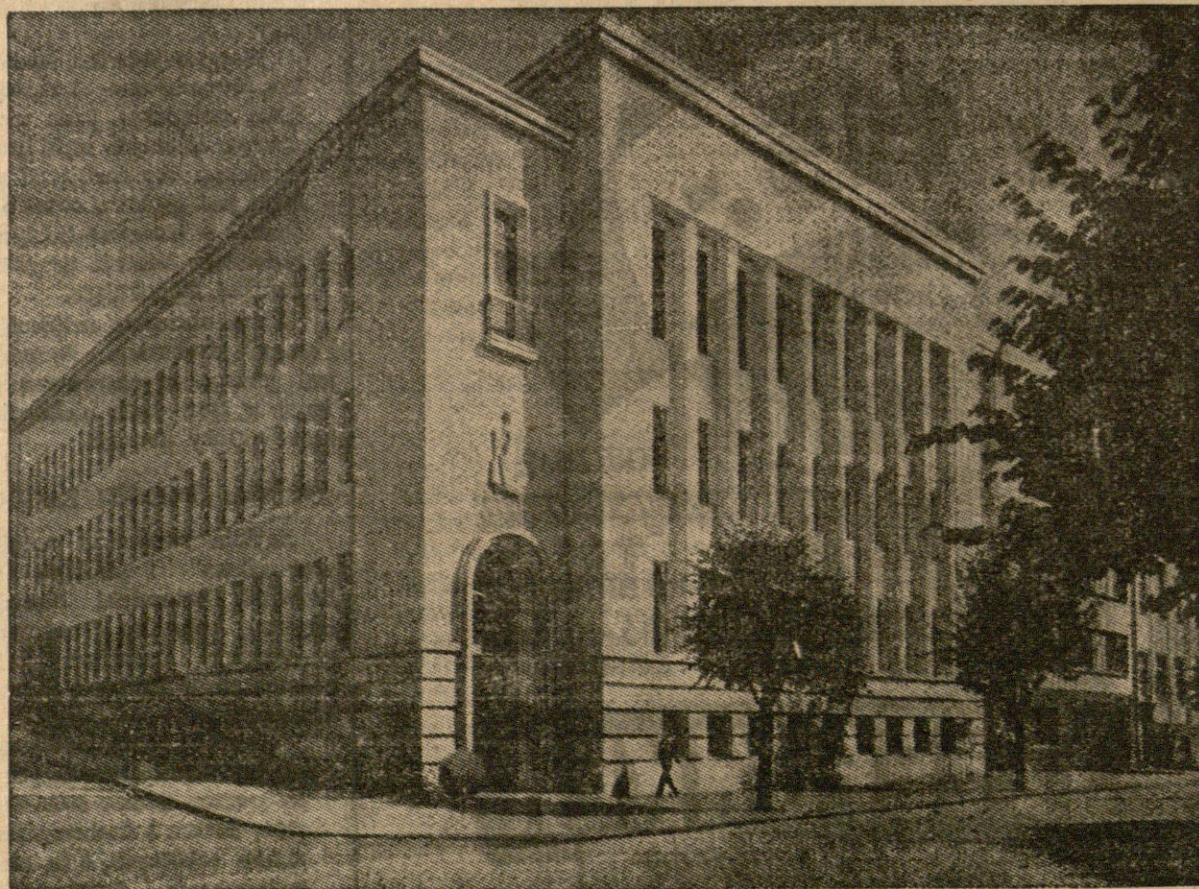
Sodalijka Marińska Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie organizuje na święta Wielkanocy pielgrzymkę do Rzymu, która się odbędzie w okresie od 4—13 kwietnia pod protektoratem J. E. ks. biskupa Mariana Fujmana i pod osobistym kierownictwem J. E. ks. biskupa Władysława Gorala. Pielgrzymka otrzymała specjalne błogosławieństwo J. Em. ks. kardy nala prymasa Hlonda i Ich Ekscelencji: ks. biskupa Teodora Kubiny, ks. biskupa Karola Radońskiego, ks. biskupa Henryka Przeździeckiego, ks. biskupa Czesława Keczmarzkiego, ks. biskupa Stanisława Łukomskiego, ks. biskupa Tadeusza Zakrzewskiego, ks. biskupa Pawła Kubickiego i ks. biskupa Franciszka Lisowskiego.

Pielgrzymka wyrusza z Katowic w dniu 4 kwietnia. Po drodze do Rzymu pielgrzymka zatrzyma się w Wiedniu, odwiedzi Grób św. Antoniego w Padwie, zaś

w drodze powrotnej zatrzyma się w Asyżu, aby odwiedzić grób św. Franciszka, zwiedzi Florencję i Wenecję. W Rzymie pielgrzymi będą przyjęci na specjalnej audyencji u Ojca św. Piusa XII, który udzieli im swego błogosławieństwa. Pod czas czterodniowego pobytu w Rzymie zostanie zorganizowana wycieczka do Neapolu, do Pompei, na Wezuwiusz oraz wycieczka statkiem na Capri, gdzie uczestnicy jej zwiedzą słynną Błękitną Grotę.

Koszt udziału w pielgrzymce wynosi łącznie z pobytem i utrzymaniem w Rzymie od zł 175. — Ilość miejsc jest ściśle ograniczona, a wobec licznych napływów zgłoszeń z całej Polski zapisy są przyjmowane w kolejności ich nadsyłania, łącznie z wypełnioną deklaracją i zadatkami.

Informacji o pielgrzymce udziela i przyjmuje zapisy: Komitet Pielgrzymki w Lublinie, Kościuszki 1, tel. 10-10.



Gmach litewskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Kownie

## Hotel EUROPEJSKI

W WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

## Zła przemiana materii przyspiesza starość

Zanieczyszczona krew wskutek złej przemiany materii może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijanie, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstruacji i wrzutu na skórze, skłonność do tycia, młodości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna, zgodna z na-

turą kuracja jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie, ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno-chemiczne „Cholekinaza” H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i sklepy apteczne.

# Józef Borusławski przyjaciel królów

## Dramatyczne dzieje szlachcica - karta

Rodzina Borusławskich mieszkała w okolicy Hańcza. Przeciętna, biedna rodzina szlachecka nie wzbudzała większego zainteresowania sąsiadów gdyby nie dziwne fałszywe, które prześladowało ją. Igraszką natury Borusławskim rodzili się naprzemian dzieci normalne, przerastające nawet dość wysokich rodziców i... karły. Z szczęśliwego rodzeństwa siostra i dwaj bracia nie przekroczyli nigdy wzrostu pięcioletniego dziecka.

Najmłodszy Józef urodził się w r. 1739. Gdy miał 9 lat i niespełna 2 stopy wysokości, umarł ojciec, pozostawiając rodzinę bez środków do życia.

Młodym sierotą-karłem zainteresowała się słynna z urody magnatka, p. miecznikowa koronna Humiecka i, odkrywając w nim atrakcję, zdolną skupić w jej warszawskich salonach kwiat ówczesnego towarzystwa, uzyskała zgodę matki na objęcie opieki nad Józefem.

W jej pokoju Borusławski miał małą kapną, krzeselka, stoliczki, a nawet miniatury bilard. Ubięrała go w mundur porucznika wielkiej puławy (nazwa jednego z ówczesnych pułków). Chodził zawsze przy palaszu. Tak później pokazywał się zagranicą i w tym uniformie przedstawiany jest na portrecie, znajdującym się w British Museum w Londynie.

Ale ambitnej pani nie wystarczyło to do mowy sukcesy. Postanowiła wyruszyć ze swą zdobyczą zagranicę.

Rozpoczyna się Odyseja Borusławskiego wędrownika, która trwać ma przez większą część jego życia. W r. 1755 jest wraz z dworem pani miecznikowej w Wiedniu. Po raz pierwszy w swej karierze styka się bezpośrednio z koronowaną głową.

Zostaje przedstawiony Marii Teresie — Cesarzowa jest nim zachwycona, oświadcza ją kaskawie, że przechodzi to wszystko co bołwiew o karłach słyszała i jest jedną z najosobliwszych rzeczy, które jej się widzieć zdarzyło. Pamiętając o jego szlachetnym pochodzeniu rozpoczyna następne grzeczne rozmowy, starając się zachować całą powagę i majestat, ale kiedy ośmielony gość odtańczył przed nią z wierszą krakowianka, nie wytrzymała; posadziwszy go na kolana, cała kilkakrotnie (tak przynajmniej sam opowiadał, a ściągając z palca pierścieni chce darować mu go na pamiątkę. Lecz pierścieni okazała się zbyt wielką na małą rączkę szlachcica. Woła więc monarhini z przyległej komnaty piękną 5-letnią dziewczynkę i zdjąwszy jej z paluszka diamentowy pierścienek, daje naszemu bohaterowi. Tą małą dziewczynką była Maria Antonina, późniejsza królowa Francji.

Za przykładem cesarzowej high life wie deński zamęcza Borusławskiego swymi: względami, z czego korzysta skwapliwie przemysłowa pani miecznikowa. Rozmowy w salonach wiedeńskich dają odczuć Borusławskiemu całą gorzkość upokorzenia. Jest już dojrzałym młodzieńcem, Societa wiedeńska bawi się układaniem planów matrymonialnych dla małego człowieczka. „Przy tym — pisze w swych pamiętnikach — uwagi ich i wnioski były takie, że nawet powtarzały mi to nie śmiejąc”.

Następnym etapem podróży jest Lwów, siedziba dworu Stanisława Leszczyńskiego. Tu spotyka Borusławskiego przygość, która omal, że nie skończyła się tragicznie.

Stanisław Leszczyński miał również karła Mikołaja Ferry, zwanego Bébé. Mimo 30 lat Ferry nieprzekroczył 2 stóp i 8 cali. —

Gdy jednak zmierzyl się z Borusławskim okazało się, że ten jest o 4 cale... niższy. Dofiknięty w swym poczuciu niższości (sic!) Bébé planuje zemstę. Pewnego razu chwytła naszego szlachcica za nogi i usiłuje rzucić go w ogień, palący się na kominku. Na szczęście przypadkowo przechodzący król widział całą scenę, ratuje rodaka, a zawiastny Bébé dostaje dymisję.

Z Lwówu, zaopatrzeni w listy polecające śpiewają, wracając z nieodstępną panią miecznikową do Warszawy, na dwór Ludwika XV. Dwór Ludwika okazuje się jednak bardzo ekskluzywny i mimo wielkich wysiłków pani Humieckiej nie można się przedostać do wielkiego monarchy.

Trzeba jakoś powetować sobie ten afront. Trzeba wymaleć godnego mecenasa. Mecenasa taki znalazł się w osobie przebywającego stałe w Paryżu hr. Ogińskiego. Ten wybitny człowiek, hetman wielki litewski znakomity budowniczy i słynny kompozytor w jednej osobie, wprowadza Borusławskiego w świat paryski. Przypada mu, że robi to w sposób bardzo oryginalny. Wydaje wielki obiad, Borusławskiego obowiązuje wazę srebrną, którą postawił także na środku stołu. Gdy wszyscy zasiadają do stołu pobudza ciekawość gości, zapowiadając im niepospolity z owej wazy przysmak. Każdy chce oczywiście, aby natychmiast do niego przystąpić. Ogiński wzbrania się chwilę, wreszcie wypowiada umówione słowo i oto nasz bohater... podnosi się w wazie, zrzuca pokrywę i wyskakuje na stół.

Po rocznym pobycie w Paryżu zasoby pani miecznikowej wyczerpują się. Wraca więc ze swym ulubionym „Joujou” (tak go paryżanie ochrzeli) do kraju. Sława zagranicznych sukcesów małego szlachcica atwarza w Warszawie bardzo przychylną atmosferę.

„Miałem wtedy lat dwadzieścia kilka — pisze o tym okresie swego życia sam Borusławski — i obudziło się we mnie nagłe uczucie zupełnie nowe i gwałtowne, a lube — miłość. Dotąd żyłem w najdoskonalszej obojętności dla kobiet; najmłodszą, najpiękniejszą pięciocięć się ze mną jak z dzieckiem, brały na kolana, całowały, tuliły do łona a ja im te ich pieszczoły tak przyjmowałem jak od mężczyzny. Lecz wtedy odmiennie się wszystko koło mnie. Do jakiejże wtedy rozpaczy drobny mój wzrost mnie przywodził! Przekonany byłem, że nigdy żadna udatna i dorodna kobieta wzajemną mi nie będzie. Niedługo przecież trwały te trwogi moje znalazły się wnet dany, co same mnie osmieiliły; a najpierwszą była jedna aktorka francuska. Wkrótce do zbytku byłem szczęśliwy, wdałem się w rozpustę i nierząd, nie nocowałem nigdy w domu”.

Hulaszczy tryb życia prowadzi Borusławski przez wiele lat, bo i okres Stanisławowski nie mało po temu dostarczał okazji. —

Mając już około 40 gdy pojawia się na drodze jego życia prawdziwa miłość. Zakochuje się oo szalenstwa w 16-letniej dworce pani miecznikowej. Niestety, bez wzajemności. — Próbował samobójstwa. Później zachorował ze zmartwienia. A końcu dowiedziawszy się o wszystkim, pani Humiecka każe mu iść precz ze swego domu. Dostaje się w końcu na dwór X. Podkomorzego, królewskiego brata, którego wzruszał opowiadaniem o swojej niedoli. Interwenjuje sam król Stanisław August, pod tą presją matka młodej Izaliny godzi się na małżeństwo swej córki z karłem. Król wyznacza Borusławskiemu 120 dukatów pensji rocznej i mimo sprzeciwu nuncjusza papieskiego księcia di Catiglione Saluzo ślub odbył się w r. 1780.

Ale pensja królewska nie wystarcza na utrzymanie rodziny. Borusławski udaje się, znów tym razem z żoną na tułaczkę. Daje publiczne koncerty na gitarze, chociaż jako szlachcic polski wstręt miał do pokazywania się za pieniądze. Wiedeń, Berha wreszcie losy zagnają go do Londynu.

Znowu rozpoczyna się cykl wizyt. Jest przyjęty na specjalnej audyencji u króla angielskiego.

Echa sukcesów londyńskich, wielokrotnie pomnożone przez wszechwiedzącą opinię dożył króla Stanisława, który nie zwlekając zaprzestał wypłacać pensję Borusławskiemu.

Powstają kłopoty pieniężne, tym bardziej, że przychodzi na świat druga już córka naszego bohatera, normalna i zdrowa. Okres londyński jest mimo wszystko jednak najszczęśliwszym w jego życiu. — Ale szczęście trwa krótko. Żona, z którą, jak opowiadał i Niemcewicz, pokazywał się w ten sposób, że nosiła go na rękę, jak dziecko ucieka na zawsze, zabierając córki.

Borusławski zostaje w Anglii. Daje koncerty. Współ z swym przyjacielem, znanym humorystą angielskim Collinsen organizuje subsztypcję swoich pamiętników.

Powstaje z tego kapitalik, z którego żył jeszcze bez mała pół wieku, mając 80 funtów rocznie dochodu. Ostatnie swoje lata spędził w Durhan.

Niejaki p. Sheilds, obywatel Durhan, tak pisze pod datą 27 września 1837 do Krystyana Laeh-Szyrmy o ostatnich latach naszego bohatera; z powodu jego zgonu:

„Hrabia (sic!) Borusławski przez cały ciąg mieszkania swego w Durham, pędził życie pozytywne, znane najlepszej duchowości katolickiej naszaj katedry i od dany zachodom koło ogrodu i nauce alchemii, za pomocą której miał zawsze szczerą nadzieję wynalezienia kamienia filozoficznego. Umarł w wierze katolickiej, a mała trumienka została złożona w katedrze w Nine Altars, obok dawniej zmarłego przyjaciela jego. Stefana Kemble”.

### Jubileusz popularnej artystki Lucyny Messal



W dniu 9 marca odbyła się w sali Filharmonii uroczystość jubileuszowa dla uczczenia 30-letniej pracy scenicznej popularnej artystki scen stołecznych. Zastępczo artystce złożono wiele życzeń m. in. imieniem aktorów polskich przez ZASP p. Śliwicki. Na zdjęciu — Lucyna Messal podczas uroczystości jubileuszowej.

### Chór nauczycielski okręgu ZNP w Wilnie

Wileński Okręgowy Chór Nauczycielski na Walnym Zebraniu członków 5 marca br. uchwalił swe przystąpienie do Związku Nauczycielstwa Polskiego. Z dniem 5 marca Okręgowy Chór Nauczycielski staje się jedną z placówek Wydziału Pedagogicznego Okręgu ZNP w Wilnie. Przewodnictwem Komisji Muzyki i Śpiewu ZNP objęła p. Gawrońska Bronisława — prof. Pedagogium w Wilnie. Dyrygentem chóru został p. Mroszczyk Karol — prof. Pedagogium w Wilnie.

W dniach 28 i 29 maja b. r. odbędzie się w Wilnie zjazd zespołów Śpiewających Ziem północno-wschodnich, oraz niektórych województw centralnych i zachodnich. Na zjeździe tym nie może zabraknąć Chóru Nauczycielskiego Okręgu ZNP w Wilnie.

Niepodobna czytać przez godzinę dobrą książkę, niż doznawszy wrażenia uszlachetnienia i uszczęśliwienia  
J. Lubbock

### Wypożyczalnia Książek

Wilno, ul. Św. Jerzego 3  
Nowości szkolne — naukowe  
Godz.: 11—18  
Kaucja Zł 2.50. Abonament Zł 1.50  
Wysyłka pocztą.

### Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 11 marca 1939 r.

Ceny za towar standardowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parrytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

yto I standart	14.—	14.50
II	13.50	14.—
Pszonica jara jednolitą I st.	19.75	2.25
zbierana II	18.75	19.25
Jęczmień I standart	—	—
II	18.—	18.25
III	17.50	18.—
Owies I	14.75	15.25
II	13.25	14.—
Gryka I	20.50	21.—
II	20.—	20.50
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	29.—	29.50
I-A 0—55%	25.50	26.—
razowa 0—95%	19.50	20.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	36.75	37.75
I-A 0—65%	36.—	36.50
II 50—60%	29.—	30.—
II 60—65%	23.75	24.25
III 65—70%	18.25	18.75
pastwana	15.—	15.50
Mąka ziemniacz. „Superior”	—	—
„Prima”	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	9.50	10.—
przen. śred. przem. st.	11.—	11.50
Wyka	19.25	20.25
Lubin niebieski	11.—	11.50
Siemię lniane bez worka	51.75	52.75

Len niestandardowy:

Len trzepany Horodziej	2000.—	2040.—
Wolozyn	1680.—	1720.—
Traby	—	—
Mlory	1320.—	1360.—
Len czesany Horodziej	2240.—	2280.—
Kądział horodziejska	1640.—	1680.—
grodziejska	1340.—	1380.—
farganlec moczony	700.—	740.—
Wolozyn	880.—	920.—

### Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 11.III 1939 r. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

MASŁO za 1 kg	hurt	detal
wyborowe	3.50	3.60
stołowe	3.40	3.70
solone	3.10	3.40
SERY za 1 kg		
edamski czerwony	2.40	2.80
zółty	2.20	2.50
litewski	2.00	2.20
JAJA za 1 kg	1.05	1.20

### Złóż ofiarę na walkę z rakiem

### Motocykle setki bez prawa jazdy

### Maszyny do pisania F. K. mała

Artykuły elektryczne i radiowe, wielki wybór instrumentów muzycznych, płyt i strun, aparaty kryształkowe na głośnik, maszyny do szycia

Poleca FIRMA CHRZEŚCJAŃSKA S. GIERASIMOWICZ  
Baranowicz, Mickiewicza Nr 5

### Weretyński żyje i do Z.S.S.R. nie wraca!

Przed kilku miesiącami rozeszły się pogłoski o rzekomym zgonie znanego śpiewaka rosyjskiego, Aleksandra Weretyńskiego. Pisano, że Weretyński powrócił do Moskwy, zwabiony honorami i honorariami, że jednak następnie był aresztowany i rozstrzelany. Przytaczano nawet

szczegóły ekzekucji. Tymczasem przybył z Szanghaju na Łotwę artysta rosyjski stwierdzając, że Weretyński żyje i występuje w Szanghaju z wielkim sukcesem. Do ZSSR nigdy nie wracał.

DR MED.  
**Julian Powiński**  
przeprowadził się,  
ul. Mickiewicza 20  
(hotel St. Georges)  
pokój 31, telefon 41.

### Dzisiejsze imprezy sportowe W WARSZAWIE

Na pływalni akademii WF międzyklubowe zawody pływaków z udziałem czolowych zawodników stolicy.

W gmachu akademii FW dalsze mecze koszykówki męskiej o mistrzostwo Polski. Ważczą Polonia Warszawa — KPW Wilno, Polonia — mistrz Polosia.

### NA PROWINCJI

W Łodzi mecz piłkarski Polonia — Warszawa — Union Touring.

W Krakowie mecze koszykówki męskiej o mistrzostwo Polski z udziałem Cracovii, częstochowskiej Brygady i KPW Katowice.

We Lwowie — międzypaństwowy mecz bokserski Polska—Finlandia i mecze koszykówki męskiej o mistrzostwo Polski z udziałem Krakowskiej Wisły, AZS Lwów i mistrza Lublina.

W Nowym Bytomiu międzynarodowy mecz zapasniczy Budapeszt — Śląsk.

W Zakopanem zakończenie zawodów narciarskich organizacji PW i mistrzostw Podhala w kombinacji alpejskiej.

W Poznaniu mecze koszykówki męskiej o mistrzostwo Polski z udziałem KPW Poznań, WKS Grodno i mistrza Pomorza. W Gdyni mecz piłkarski Gedania — Kotwica.

W Białymstoku okręgowe mistrzostwa bokserskie.

### ZA GRANICĄ

W Rydze międzypaństwowy mecz bokserski Polska—Łotwa.

W Berlinie — międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w hali z udziałem Polaków.

W Mentonie międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem Polaków.



### Codzienny zegar szczęścia!

Jest to nowy, sensacyjny przyrząd astronomiczny! Wskazuje automatycznie co, kiedy i jak załatwiać, aby się udało! Wskazuje: kiedy można zdobyć pracę, wygrać na loterii, pokonać wszelkie przeszkody w życiu, zwyciężyć wrogów, osiągnąć duże zyski w handlu, zebrać wielkie plony na roli, uzyskać poparcie wpływowych osób, zdobyć czyjąś miłość, odzyskać zaginione lub skradzione rzeczy, wygrać proces sądowy. Wskazuje kiedy można załatwić pomyślnie: wszelkie sprawy w urzędach państw., instytucjach prywatnych, sprawy sądowe, spadkowe, wojskowe, policyjne itp.

ZEGAR SZCZĘŚCIA w precyzyjnym wykonaniu kosztuje w pięknym futerale ze złoceniami wraz z dziełem pouczającym tylko zł. 4,75.— Placi się przy odbiorze. Nie zwlekaj więc! Dziś jeszcze zamów swój ZEGAR SZCZĘŚCIA, a dalsze twoje życie pomyślnie się ułoży. Za skutek gwarantujemy! Gdyby Ci ZEGAR nie pomógł to w ciągu 3 miesięcy przyjmujemy go z powrotem i zwrócimy pieniądze. Adresuj: Astrof. wyd. Nikodem Jakubowicz, Dz. B/2, Warszawa 1, Mariańska 11.

<b>1</b> Na zł. <input type="text"/> gr. <input type="text"/> Imię, nazwisko i adres wplacającego: <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> Nr. rozrachunku: 1.	<b>2</b> PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY Na zł. <input type="text"/> gr. <input type="text"/> złote słowami: <input type="text"/> Odbiorca: <b>Kurjer Wileński</b> ul. Biskupa Bandurskiego 4 Poczta: Wilno I Nr. rozrachunku: 1.	<b>3</b> DOWÓD NADESŁANIA PRZEKAZU ROZRACHUNKOWEGO Na zł. <input type="text"/> gr. <input type="text"/> Odbiorca: <b>„KURJER WILEŃSKI”</b> Wilno, Biskupa Bandurskiego 4. Nr. rozrachunku: 1.
Dzień wpłaty	Nr. wpłaty <input type="text"/>	Nr. wpłaty <input type="text"/>
(podpis wplacającego)	Dzień wpłaty <input type="text"/> Stempel okręgu	(podpis przyjmującego)

# KRONIKA

MARZEC

12

Niedziela

Dziś: Grzegorza Wielkiego  
Jutro: Krystyna P. M.Wschód słońca — g. 5 m. 45  
Zachód słońca — g. 5 m. 13Sposzczenia Zakładu Meteorologii USE  
w Wilnie z dn. 11.III. 1939 r.

Ciśnienie 764

Temperatura średnia — 3

Temperatura najwyższa — 0

Temperatura najniższa — 4

Opad 1

Wiatr: północny

Tendencja barom.: silny wzrost

Uwagi: rano pochmurnie śnieg, po poł. pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody  
w dniu 12 b. m.

Pogoda chmurna z przelotnym śniegiem, zwłaszcza w dzielnicach południowych, a z rozpodzieniami na pozostałym obszarze po nocnych przymrozkach. W ciągu dnia temperatura w pobliżu zero. Słabe wiatry z kierunków północnych.

KRONIKA HISTORYCZNA:

604. Zmarł papież Grzegorz I Wielki, piararz i Ojciec Kościoła.  
1665. Zmarł wojew. Krzysztof Opaliński.

## NOWOGRODZKA

Przedsiębiorstwo samochodów w Nowogrodzie z zadeklarowały w roku 1939 ulgowy przewóz po cenie 25 gr za km dla celów kulturalno-oświatowych: Nowogrodzka Spółka Komunikacji Samochodowej — 1000 km., spółka autobusowa „Lidzianka” — 500 km i Szczuczyńska Spółka Autobusowa — 400 km. Będzie to znaczna pomoc zwłaszcza dla objazdowych zespołów kulturalno-oświatowych (teatrów).

## LIDZKA

Prochy bohatera bielickiego pochowane zostaną na cmentarzu w Lidzie, 10 km. na cmentarzu rzym.-kat. w Bielicy odbyła się ekshumacja zwłok kpt. Leona Hejbowicza, bohatera bielickiego, poległego w 1920 roku w walkach z bolszewikami w okolicach Bielicy, oraz zwłok nieznanego żołnierza WP, pochowanego na polu koło drogi w Łozianach gm. bielickiej. Prochy bohatera bielickiego zostaną przewiezione do Lidy i złożone na cmentarzu wojskowym.

Budowa warsztatów samochodowych i stacji obsługi w Lidzie. Zarząd Miejski miasta Lidy sprzedał Bolesławowi Skarbowi plac o powierzchni 2,000 m<sup>2</sup> kw pod budowę warsztatów samochodowych i stacji obsługi. Warsztaty samochodowe i stacje obsługi staną przy ul. Grażyny 6. Prace wstępne rozpoczną się z wiosną br.

PODRABIANIE ZNAKÓW LEGALIZACYJNYCH NA ODWAŻNIKACH. Funkcjonariusze komisariatu PP w Lidzie w obecności urzędnika Urzędu Miar i Wąg w Wilnie dokonali rewizji u Kąteki M. w Lidzie przy ul. Rynek 4. Odnaleziono kilka wag z podrobionymi znakami legalizacyjnymi, które zostały zakwestionowane.

## BARANOWICKA

Dalsze odczyty PTOK. Pracownicy Towarzystwa Kulturalno-Oświatowe im. Stefana Żeromskiego w Baranowiczach przy ul. Ogrodowej 1, powiadomili, że 12 marca, o godz. 1 p. p. będzie mówił kpt. M. Wysokiński o stosunkach narodowościowych w Polsce. Dzień 18 i 19 marca będzie poświęcony 2 Naczelnym Wodzom narodu polskiego. Prof. Sikorski 18 będzie mówił o życiu i czynach Marszałka Śmigłego-Rydza, a dnia 19 marca prof. K. Ziegler opowie o pismach, mowach i rozkazach Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Miesięczne zebranie informacyjne chrześcijańskiego kupiectwa. 15 marca w lokalu Stowarzyszenia Kupców Chrześcijan przy ul. Wileńskiej odbędzie się miesięczne zebranie informacyjne dla członków Stowarzyszenia. Początek o godz. 19.

Przedstawienie Kukielek w gimnazjum żeńskim. 18 marca br. w gmachu gimnazjum żeńskiego im. Piłsudskiej odbędzie się poraz pierwszy w Baranowiczach przedstawienie kukielek. Dochód na FON. Szczegóły w programach.

LOPP Kolejowy. W Ognisku Kolejowym pod przewodnictwem inż. Kozłana odbyło się zebranie członków LOPP z terenu kolejowego w Baranowiczach. Na zebraniu postanowiono połączyć wszystkie koła kolejowe LOPP i utworzyć jedno pod nazwą LOPP Kolejowy.

Loteria Fantowa w gimn. Państwowym w Baranowiczach. W celu zwiększenia funduszu na zakupienie karabina maszynowego dla armii, uczniowie Państwowego Gimnazjum im. T. Rejtana w Baranowiczach, uruchomili loterię fantową, w której są do wygrania rower marki „Stan-dart”, aparat fotograficzny i zegarek. Bilety w cenie 1 złoty są do nabycia w gimnazjum.

Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej w Niedźwiedziach. Został zorganizowany w Niedźwiedziach Oddział LMK. Na członków zapisało się 14 osób, na członków popierających 18 osób i 5 osób na członków zbiorowych.

Do zarządu zostali wybrani: prezes — przed. Przyjemko Aleksander, wiceprezes — Łukas Antoni, skarbnik Białek Józef i post. Jarmal Władysław, Świszczowski Karol i Pietrzak Feliks, jako członkowie.

Program Rozgłośni Baranowieckiej. Nie dziela, dnia 12 marca 1939 r. 8,45 Program na dzisiaj, 10,30 Muzyka (płyty z Warszawy), 13,05 Recytacja prozy: „Bez butów” — opowiadanie W. Nowakowskiego, 15,20 Ga-węda aktualna, 20,10 Mascagni: „Wyjāti z op Rycerskość wieśniacza” (płyty), 23,05 Za-koczenie programu.

## MIEŚWIESKA

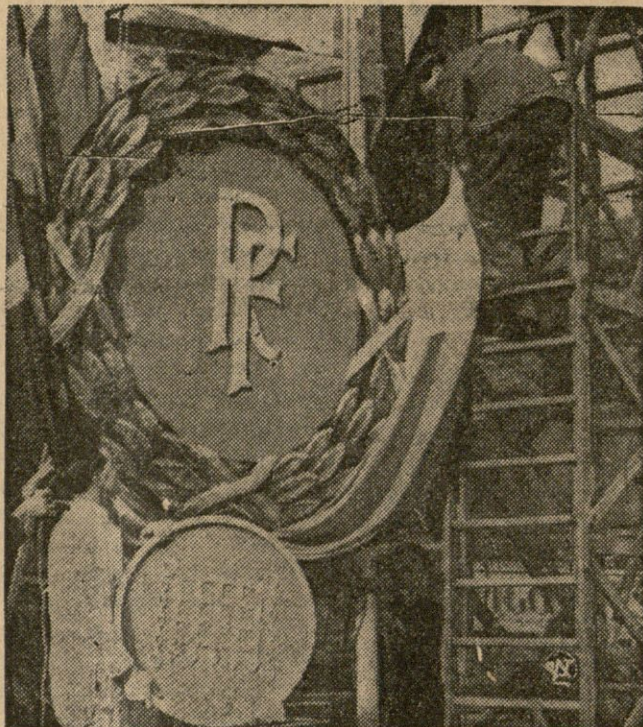
Spółdzielnia garbarska w Klecku. W Klecku powstała spółdzielnia garbarsko-kożusznicza, jako wynik przeprowadzonego jesienią ub. roku kursu garbarskiego i kożuszniczego przez nieświeskie OTO i KR. Celem spółki jest zatrudnienie garbarzy i krawców kożusznich, oraz zbytu towarów. Kleck jest centrum skupu, wyprawy oraz zbytu wyrobów futrzarskich.

Kurs gospodarstwa domowego w Użance Małej. W Użance Małej odbyło się zakończenie kursu gospodarstwa domowego, który został zorganizowany przy Z. S. Wykłady prowadziła instruktorka p. Reszkowa. Na zakończenie odbyła się herbatka dla zaproszonych gości, na której też był obecny komendant powiatowy PW i WF, kpt. Wyrobiec.

ZGINĄŁ POD SANIAMI. Mieszkaniec Horodzieja, 40-letni Andrzej Skaczko wioził saniami drzewo z Siejłowicz. Na grobli pod Pletuchowszczyzną zjechał na bok drogi, wskutek czego przechyłone sanie wyruciły się, przygniatając całym ciężarem Skaczkę, który poniósł śmierć na miejscu.

POŻAR. W bloku mieszkalnym rodzin oficerskich i podoficerskich garnizonu nieświeskiego wubuchł pożar, spowodowany złą budową przewodów kominiowych. Zaalarmowana wojskowa straż po-

Przed wizytą londyńską prezidenta Lebrun



Emblematy francuskie wśród dekoracji głównych ulic Londynu, przygotowywanych w związku z bliską wizytą prezydenta Francji, Lebrun.

## 100.000 kurzych bekonów wyeksportuje rzeźnia w Baranowiczach

Od paru lat na terenie Nowogrodziny prowadzona jest akcja drobiarska, specjalnie popierana przez Izbę Rolniczą. W bieżącym roku eksportowa rzeźnia „Kresexport” w Baranowiczach przerobi 100.000 kurzych

bekonów, które zostaną eksportowane do Anglii. Cyfra ta świadczy, że akcja drobiarska na terenie województwa nowogrodzkiego stanowi dość pokaźne źródło dochodowe dla rolnictwa.

## Choroby zakaźne na Wileńszczyźnie

Wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne na terenie woj. wileńskiego w okresie od 26.II. do 4.III. 1939 r. odra — 39 (zgonów 7), gruźlica otwarta — 24 (zgonów 11), błonica — 16, dur brzuszny i rzekomy — 10 (zgonów 1), dur plamisty — 15,

nagm. zapal. opon mózgowych — 6, jaglica — 42, płońca — 5 (zgonów 1), pokąsania przez zwierzęta — 4, choroby zawodowe — 4 (zgonów 1), świnka — 3, ospówka — 3, grypa 2, krztusiec — 1.

żarna z zarodku pożar stłumiła, przed przybyciem ochotniczej straży pożarnej.

PO PIJANEMU. Mieszkaniec kol. Mostwiłowice (gm. siniawki) powrócił nocą do domu pijany. W czasie sprzeczki ze swą żoną Ksenią, złamał jej... kilka żeber.

## WILEJSKA

Uzupełnienie. W zmiane z dnia 10 bm. pt. „Jak najwięcej nagrodzonych” zostały opuszczone dwa nazwiska członków sądu konkursowego na III turnieju prac ślepiących w Wilejce — pp. kpt. Sarnowskiego Bronisława — powiatowego komendanta PW i Łukasieńskiego Eugeniusza — instruktora oświaty pozaszkolnej.

Wszystkich przeszkolono. 10 bm. w Wilejce został zakończony kurs sołtysów. Był to trzeci turnus wyszkolenia przewodniczących rad gromadzkich z terenu powiatu. Ogółem (na trzech kursach) było 259 uczestników.

## DZIŚNIEJSKA

Smalcownia w Głębokiem. Z uwagi na brak dostatecznej, zapotrzebowania na stoninę pozostała po uboju w rzeźni miejskiej w Głębokiem zaistniała smalcownia, przy pomocy której wszelkie

fluszcze przerabiane będą na smalec. Dzienna przeróbka smalcu wynosić będzie ponad 1000 kg. Wytwarzany smalec dostarczany będzie na rynki krajowe.

## WOŁYŃSKA

Dworek Januszewskich. W związku z wszczętą w prasie dyskusją na temat, czy istnieje jeszcze w Krzemieńcu dom, w którym urodził się Juliusz Słowacki, zawierającą najrozsłabsze dane i przy puszczeniu, Komitet Ogólnopolski uczczenia J. Słowackiego w Krzemieńcu ustalił, iż miejsce urodzenia wielkiego poety istnieje. Jest nim tzw. dworek Januszewskich, dziadek Słowackiego, położony przy ul. Słowackiego. Komitet dysponuje licznymi dokumentami, stwierdzającymi, że posesja ta należała do Januszewskich, obecnie prowadzone są pertraktacje w sprawie jej wykupu z rąk prywatnych.

## Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś trzy widowiska  
o g. 12:30 Studium baletowe  
Sawliny Dolskiej  
o g. 4.15 „GEJSZA”  
o godz. 8.15 wecz.  
„Podwójna buchalteria”

## Zakłady Graficzne

„ZNICZ”

Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40

Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa  
WYKONYWA  
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

## Ciele o 2 głowach

W jednej ze wsi gm. kostrowickiej, pow. stonińskiego, urodziło się ciele o 2-ch głowach, poza tym posiadało ono zniekształcony kręgosłup w formie garbu oraz usztywnione wszystkie cztery kończyny. Potworkowate ciele urodziło się nieżywe i zostało przewiezione do lecznicy Weterynaryjnej w Stoni-

Prywatne Doksztalające

KURSY

„WIEDZA”

KRAKOW, UL. PIERACKIEGO 14

Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie oraz w drodze korespondencji. Za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów do:

- 1) egzaminu dojrzałości gimnazjum starego typu;
  - 2) egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego;
  - 3) z zakresu I i II klasy gimn. nowego ustroju;
  - 4) egzaminu z 7 klas szkoły powszechnej.
- Uwaga: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całości witego materiału naukowego, tematy z sześciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają tylko wybitne sily fachowe.

## Pół darmo!



Z powodu kryzysu sprzedajemy 5 cennych książek tylko za zł. 3.85. Oto one: 1) Adwokat i doradca domowy. Wzory odwołań sądowych, skarg sądowych, podań do władz i urzędów. Sprawy egzekucyjne, majątkowe, — eksmisyjne, rolne, budowlane, spadkowe wekslowe, kredytowe, wojskowe, małżeńskie. Wzory umów dzieławnych, ofert, podań o pracę itp. 2) Nowy sekretarz dla wszystkich. Wzory listów prywatnych, ofert, podań itp. 3) Dzieło lekarskie. Wielki zbiór recept i przepisów na różne choroby i dolegliwości. 4) Tanla kuchnia na ciężkie czasy. Setki cennych przepisów. 5) Dr Ostrowski: Idealny środek zapobiegania ciąży. Nowe wyd. 1938 z ilustracjami. Cały komplet tylko zł. 3.85. Płać się przy odbiorze. Adresuje: Wyd. „PERFECTWATCH” — Dz. B/2 Warszawa 1, — ul. Marjańska 11-1.

## Z teki policyjnej

B. Lejbowicz (Sierakowski 24) zameldował, że Pejsach Kolański — Ponarska 45, sposobem oszukiwaczem, wyludził od meldującego 85 złotych.

Abram Brudny (Wingry 13) zameldował, że znany mu z widzenia Kolański Pejsach, bez stałego miejsca zamieszkania, przyszedł do jego pracowni świec, przy z. Lidzkim 2 i w sposób podstępny ze sfalszowanym podpisem na pokwitowaniu Kotlera (Szpitalna 6), wyludził rzekomo dla tegoż 50 zł. Kolański zatrzymany.

Pjotr Nowicki zamieszkały we wsi Skojdziszki, przechodząc przez jezdnie na Lipówce, upadł i złamał prawą rękę.

Bronisław Lisowski (Raduńska 11) zameldował, że brat jego Edward lat 30, zam. tamże, w dniu 9 b. m. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił. (c)

## Do „Kurjera Wileńskiego” NEKROLOGI, OGŁOSZENIA

i WSZELKIE KOMUNIKATY po cenach bardzo tanich i na warunkach spec. ulgowych przyjmując  
Biuro Ogłoszeń  
Stefana Grabowskiego  
w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82  
Kosztorysy na żądanie.

## Teatr m. NA POHULANCE

Dziś dwa przedstawienia:  
o godz. 4 po poł.  
ZAZDROŚĆ I MEDYCYN  
o godz 8 wecz.  
SPADKOBIERCA

15 marca uruchamia zatwierdzone przez Departament Zdrowia Min. Opieki Społecznej z prawami otwarcia gabinetu

### Pierwsze Kursy Kosmetyczne w Wilnie

właścicielka Gabinetu Kosmetyki Leczniczej Małachowska  
ul. Wileńska 34 m. 8, tel. 28-23  
Udziała porady listownie. Własne laboratorium

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

42

43

44

45

46

47

48

49

50

51

52

53

54

55

56

57

58

59

60

61

62

63

64

65

66

67

68

69

70

71

72

73

74

75

76

77

78

79

80

81

82

83

84

85

86

87

88

89

90

91

92

93

94

95

96

97

98

99

100

# KRONIKA

## WILEŃSKA DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowiec (Piłsudskiego 30); Chrościckiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25); Fiełmonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pełkiewicz i Januskiewicz (Zaręczne 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szanhyra (Legionów 10) i Zajczkowski (Witoldowa 22).

## MIEJSKA.

— 15 można przeglądać nowy plan zabudowy miasta, 15 bm. mija termin przeglądania przez zainteresowanych mieszkańców świeżo opracowanego przez miejskie Biuro Urbanistyczne planu zabudowy miasta Wilna.

Po tym terminie Magistrat będzie przyjmował ewentualne uwagi i zastrzeżenia, które, o ile zostaną uznane za słuszne, będą przed zatwierdzeniem planu uwzględnione. Plan wyłożony jest do wglądu publicznego w lokalu kancelarii głównej Magistratu, (Dominikańska 2) w godzinach od 10 do 12.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— Wykłady z literatury polskiej dla maturalzystów. Koło Polonistów Stud. USB zorganizowało cykl odczytów z literatury polskiej dla maturalzystów w czasie od 13 do 25 marca według rozkładu podanego na afiszach. Początek o godz. 18 w Gmachu Gł. Uniwersytetu (Świętojańska 10).

— Zarząd Powołanych Wykładów USB realizując zasadę „poznaj swój kraj” tym razem ogłasza cykl wykładów o krainie, ku której zwracali się oczy całej Polski w pamiętnych dniach wrześniowych, o Śląsku. Cykl w dwu częściach przedstawi obraz ziem śląskiej i ludu, który na niej żyje. W drugiej części cyklu, po świętach, jeden z czołowych literatów śląskich da przekrój współczesnej literatury śląskiej, a wybitny znawca stosunków gospodarczych podkreśli wady i zalety, które łączą Śląsk z Małą Sierzą. Pierwsza część obejmie następujące tematy:

13 marca dr R. Lutman, dyr. Instytutu Śląskiego w Katowicach — „Współczesne oblicze Śląska”.

20 marca, poniedziałek dr E. Passen dorfer, prof. USB „O ziemi śląskiej”.

Wykłady odbywać się będą w sali V Uniwersytetu (ul. św. Józefa) o godz. 20. Wstęp 30 gr, młodzież płaci 20 gr.

— Cytaty publiczne... 13 bm. odbędzie się w ramach cyklu wykładów o rozwoju Ziemi wschodnich, zorganizowanych przez Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich Okręgu Wileńskiego, wykład dyr. W. Gajewskiego na temat „Cytaty publiczne na Zemiach Północno-Wschodnich”, w sali 5 Gmachu Głównego USB punktualnie o godz. 18 min. 30, Wstęp wolny.

— 13 b. m. Koło Filozoficzne Stud. USB. Urządza V (232) Zebranie Naukowe, na którym p. dr Maria Rzeuska wygłosi odczyt p. t. „Z zagadnień teorii poznania literackiego”.

Zebranie odbędzie się o godz. 20 w Seminarium Filozoficznym. Goście mile widziani.

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— Apel do członków RW. 18 marca o godz. 18 na dziedzińcu Domu Oficerskiego przy ul. Wileńskiej 42 zbiorą się wszystkie członkinie Rodziny Wojskowej. Zebrane udadzą się w pochodzie na Rosę celem złożenia hołdu sercu Marszałka Piłsudskiego.

## GOSPODARCZA.

— Nowe komisje odwoławcze. Nowo wybrane komisje odwoławcze przy Wileńskiej 13b Skarbowej rozpoczęły już urzędowanie.

Komisje rozpatrywać będą odwołania od wszelkiego rodzaju podatków. Jak słychać złożono już około 1000 odwołań.

## RÓŻNE.

— Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Wilna podejmuje do wiadomości właścicieli domów, że Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Wilna podejmuje do wiadomości właścicieli domów, że w Zarządzie Miejskim jest wyłożony do oglądania plan regulacyjny m. Wilna do dn. 15 marca rb. Plan ten dotyczy ważnych interesów właścicieli domów i każdy kto uważa ten plan za niekorzystny dla siebie może zgłosić w tym terminie swoje zastrzeżenia.

— „Polskie Biuro Podróży „Orbis” przypomina, że w dniu 15 marca upływa ostateczny termin zapisów na wycieczkę Wielkanocną do Kowna, która wyruszy w dniu 7 kwietnia.

Pokaz gospodarczy. Liceum Gospodarcze ZPOK zawiadamia, że we wtorek dnia 14 bm. o godz. 17 w lokalu szkoły przy ul. Bazylińskiej 2—17 odbędzie się pokaz: Przelwory z pomarańcz (marmolada z marchwi i pomarańczy, dżem pomarańczowy, skórka pomarańczowa surowa i smażona, konfitury). Wstęp na pokrycie kosztu produktów 1 zł., dla członków ZPOK — 75 gr. W razie ogłoszenia pogotowia OPL. Gaz., pokaz odbędzie się w następnym wtorek.

## Ogłoszenie

### O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg na dzierżawę re-stauracji i bufetu na st. Brześć 1. Bugiem Centr. z terminem objęcia w dniu 1 lipca 1939 r.

Termin składania ofert upływa dnia 29 kwietnia 1939 r. o godz. 12. Szczegółowe warunki podane są w ogłoszeniach wywieszonych na wymienionej stacji w gmachu Dyrekcji. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— „Zadrosć i medycyna” — na przedstawieniu popołudniowym Dziś o godz. 16 ukaże się po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowym — sztuka N. Chorońskiego „Zadrosć i medycyna”. Ceny popularne.

— „Spadkobierca” — na przedstawieniu wieczornym Dziś, o godz. 20, urzemy po raz drugi świetną komedię w trzech aktach Adama Grzymały-Siedleckiego p. t. „Spadkobierca” z udziałem p. Haliny Dumin-Rychłowskiej w roli babci.

— Jutro o godz. 19 „TEKLA”. — Teatr Miejski z Wilna gra w Kraśnem Dziś, Teatr Miejski z Wilna gra w Kraśnem świetną komedię współczesną w 3 aktach Antoniego Gwoździńskiego „CZŁOWIEK ZA BIRTĄ” w wykonaniu pp. E. Somborowej, L. Horeckiej i W. Scibora. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Golusowie.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Dziś w niedzielę Teatr czynny będzie trzykrotnie, a mianowicie: o godz. 12 m. 15 poranek studium baletowego Sawiniej-Dolskiej.

— „Gejsza” — egzotyczna operetka w doborowej obsadzie roli, nowych dekoracjach z St. Piasecką w roli tytułowej grana będzie o godz. 4 m. 15. Ceny propagandowe.

— „Buchalteria podwójna”, przeżabawna komedia muzyczna grana będzie o g. 8 m. 15.

— Występy J. Kulczyckiej. Jutro do Wilna wraca Janina Kulczycka i wystąpi w swej najnowszej kreacji w tytułowej roli w operetce „Roxy”.

— Dziś słynny wokalny kwartet Kedro wa w sali b. Konserwatorium o godz. 5 i 8.15 wiecz. Każdy z poszczególnych koncertów zawiera całkowicie inny program. W programie kwartety wokalne, psalmy, pieśni ludowe i romanse cygańskie.

### PIĘKNY FILM POLSKI „SERCE MATKI”.

Najnowszy film polski p. t. „Serce Matki” należy do rzędu obrazów oryginalnych. Wszystko w tym filmie jest niebanalne: temat, inscenizacja, technika. W filmie „Serce Matki” znaleźć można zarówno rzeczy, które zastanawiają i pobudzają do refleksji, jak również takie, które budzą dreszcz emocji oraz zadziwiają nas swoją sensacyjnością. Aktorka tej miary co Stanisława Angel — Engelówna gra główną rolę kobiecą. Dla niej samej, dla jej zgola wyjątkowej kreacji warto ten film zobaczyć. Wkrótce w Wilnie.

## Ofiary

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Ludwika Abramowicza na Biblioteki im. Tomśa Zana, składa zł. 10.— Stefan Grabowski w dowód niezatartych wspomnień wspólnej pracy w „Gazecie Krajowej”.

## RADIO

NIEDZIELA, dn. 12 marca 1939 r.

7,15 — Pieśń poranna; 7,20 — Hymny Jacka Różyckiego w wyk. Chóru P. B. 7,30 — Koncert por.; 8,00 — Dziennik por.; 8,15 — Audycja dla wsi; 8,40 — Przerwa. 8,45 — Koronacja Ojca św. Piusa Dwu nastego. Transmisja z Bazyliki św. Piotra w Rzymie; 13,00 — Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego; 13,05 — „Wykopalska na Górze Zamkowej w Grodnie” — pog. Witolda Kierzkowskiego; 13,15 — Muzyka obiadowa: 14,40 — „Słońce — źródło życia”, pog. wygłosi W. Iwanowska; 14,50 — „Salusia” — słuchowisko wg. Elizy Orzeszkowej; 15,15 — „Jak przygotować pomieszczenia zabezpieczające” — pog. 15,20 — Echa przeszłości: „Początki polskiej marynarki wojennej” — pog. B. Zwolskiego; 15,30 — Audycja dla wsi; 16,30 — Recital fortepianowy Wandy Piaseckiej; 17,00 — „Złote guziki” — nowela St. Strumph-Wojtkiewicz; 17,20 — Podwieczorek przy mikrofonie; 18,20 — w prze-wie: Chwila Biura Studiów; 19,15 — Przerwa; 19,20 — „Światła Wiecznego Miasta” — reportaż, tr. z Rzymu; 19,30 — „Osuszmy nasze błota” — audycja świetlicowa. 20,10 — Wileńskie wiadomości sportowe; 20,15 — Audycje informacyjne; 21,20 — „Kalejdoskop”; 21,50 — „Radio dla wszystkich” — wesola audycja; 22,20 — „Kalejdoskop” c. d. 22,40 — przerwa; 22,45 — Transmisja z Berlina fragmentów międzynarodowego meczu lekkoatletycznego z udziałem zawodników polskich; 23,00 — Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23,05 — Zakończenie programu.

PONIEDZIAŁEK, dn. 15 marca 1939 r.

6,56 — Pieśń por.; 7,00 — Dziennik por.; 7,15 — Muzyka z płyt; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — Program na dzisiaj; 8,15 — Muzyka poranna; 8,45 — „Powracamy do zdrowia” — aud. w opr. Dr. M. Kołczyński; 9,00 — przerwa. 11,00 — Audycja dla szkół; 11,15 — Z twórczości Jana Brahmsa; 11,57 — Sygnał czasu i hejnał; 16,03 — Audycja południowa; 13,00 — Audycja dla kupców i rzemieślników; 13,30 — „Barwa w muzyce” — audycja dla liceów w opr. Tadeusza Szelińskiego; 14,00 — przerwa. 15,00 — Teatr wyobraźni dla młodzieży: słuchowisko pt. „Nędznicy” wg. powieści Wiktora Hugo; 15,30 — Muzyka obiadowa; 16,00 — Dziennik popołudniowy; 16,08 — Wiadomości gospodarcze; 16,20 — Kronika nauka; 16,35 — Ludwik van Beethoven: Kwartet fortepianowy Es-dur, op. 16; 17,05 — Rzemieślnik polski zwiędza wystawy za granicą — pog.; 17,15 — Dzieje elektryczności na tle rozwoju nauki — odczyt; 17,30 Antoni Dworzak: Stabak Maetr — oratorium, transmisja z Bazyliki Wileńskiej; 18,10 „Czekamy na alarm” — pogadanka; 18,20 Gra Józef Szigeti — skrzypce; 18,30 — Z naszego kraju: „O krajoznawstwie Wilna, pog. wygł. prof. E. Passendorfer; 18,40 — Audycja strzelecka; 19,05 — Pociąg w nieznane — Audycja muzyczna; 20,35 — Audycje informacyjne; 21,00 — Koncert solistów; 21,40 — Nowości literackie; 22,00 „O konkursie wv staw sklepowych w Wilnie” — pogad.; 22,10 Notatki wilmiańska — prowadził Miłk; 22,15 — Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego z udziałem K. Święcickiej (sopran); 23,00 — Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23,05 — Zakończenie programu.

## Ogłoszenie

### O PRZETARGU

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę pieczywa do szpitali miejskich na czas od dnia 1 kwietnia 1939 r. do dnia 1 lipca 1939 r.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godz. 9 dnia 23 marca 1939 roku w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Wilnie (ul. Dominikańska, 2 oficyna III, pokój Nr 103) gdzie są również udzielane bliźsze informacje oraz wydawane warunki przetargowe.

Publiczne otwarcie ofert odbędzie się w tymże dniu w lokalu o godz. 9 m. 30. Zarząd Miejski w Wilnie.

## Przetarg

28 marca 1939 r. o godzinie 12 w poczynym urzędzie przewozowym Wilna, Wileńskiemu 5 odbędzie się przetarg ustny na sprzedaż samochodu osobowego „Chevrolet”. Bliższych informacji udziela urząd przewozowy w godzinach 8—15, telefon 24-49.

## Przetarg

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza na dzień 21 marca 1939 r. na godz. 9 pisemny nieograniczony przetarg ofertowy na wywołanie śmieci, gruzu, lodu i śniegu w okresie od 1 kwietnia 1939 r. do 31 marca 1940 roku, z placów, rynków, hali i nieruchomości miejskich.

Szczegółowe warunki przetargu są do przejrzenia w kancelarii Wydziału Gospodarczego, ul. Dominikańska Nr 2, oficyna III, pokój 107.

Oferty należy składać pod tymże adresem w terminie do dnia 20 marca 1939 r. do godz. 12, załączając wadium zł. 500 i miejski znaczek kancelaryjny na zł. 2. Oferty winne odpowiadać przepisom rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, Samorządu, oraz instytucji prawa publicznego (Dz. URP Nr 13, poz. 92).

Publiczne otwarcie ofert odbędzie się dnia 21 marca 1939 r. o godz. 9.

Zarząd Miejski w Wilnie.

## LEKARZE

DR MED. JANINA Piotrowicz Jurcenkowa ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

### DOKTOR MEL.

J. Anforowicz-Szczepanowa choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje w gościnie 8-9, 12-1 i 4-7. Zamkowa 3 m. 9.

### DOKTOR MED.

Zygmunt Kudrewicz choroby weneryczne, skórne, moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8-1 i od 3-.

### DOKTOR

### M. Zaurman

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74. Przyjmuje 12-2 i 4-8.

### DOKTOR

### Wolfson

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10-67. Przyjmuje od godz. 10-12 i 5-8 wiecz.

## AKUSZERKI

### AKUSZERKA

### Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a — róg ul. 3-g. Maja obok Sądu.

### AKUSZERKA

### Smiałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmiłzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4-1.

### AKUSZERKA

### M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

## PIERRE NORD

50

# KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona Grand Prix du Roman d'Avantures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

Był raczej oburzony, niż przerażony brutalnym wtargnięciem tych gburów o pokiereszowanych twarzach.

W swoim wieku, nie lękał się już wielu rzeczy. Ale już rok blisko mijał, nikt nie zainteresował się tym, co było treścią jego zawodu i życia. Rozpoczął wykład sam dla siebie:

— Powstanie tego kretowiska, rozciągającego się pod St. Quarentin sięga średniowiecza. W tym czasie, szczególnie później, w epoce Renesansu, stare miasto było jednym wielkim składem win. Później wiercono w kamieniu chodniki, z których czerpano materiał potrzebny do fortyfikacji. Ale za czasów Karola IX, gdy wyszedł edykt, zabraniający przekopywania piwnic pod drogami publicznymi (jesteśmy, panowie, w kraju o bardzo starej kulturze), zasypano większą część podziemi. Wreszcie budowa kanałów, doprowadzających wodę do picia, zmusiła zarząd miasta do zamurowania wszystkich piwnic, wychodzących poza obręb domów. Pozostały jeszcze piękne fragmenty, tworzące rodzaj krzyża o czterech ramionach, zbiegające się przy centralnym kanale wentylacyjnym, zamykanym na poziomie bruku na rynku, olbrzymim czopem z piaskowca, który niechybnie zalatrygował panów.

— Hm... — mruknął Kompars. — Tak, że nie ma absolutnie długiego chodnika, wiodącego poza granice miasta?

— Herezja! Jedyne istniejące kompleksy to krypta Bazyliki i sutereny ratusza, do których wzmocnienia nie pozwoliła mi przystąpić inwazja...

— Głębokość? — zapytał Kompars.

— Panowie, nie skończyłem jeszcze...

— Mnie to wystarczy. Głębokość?

— To szczegół bez znaczenia — jęknął Francuz. — Proszę, oto egzemplarz „Badań nad St. Quarentin przez G...”, uznana powagę w tej kwestii. Trzy pręty.

— Proszę o słownik.

Kompars ujął mały słownik Larousse'a i obliczył szybko. Trzy pręty, po 5 m. 0291, to wynosiło piętnaście metrów.

— Dobrze — rzekł. — Plan miasta. Dobrze. Czy istnieje jakiś szkic tego krzyża, o którym pan mówił? Dziękuję. Rekwiruję księgi katastralne. — Ale... na to trzeba kilka wozów!

— Będzie wszystko, co potrzeba.

Kompars wrócił się do Heima:

— Czy mogę dostać zaraz kompanię, aby rozpocząć poszukiwania?

Porucznik wznosił rękę w górę.

— Zwirował pan. Vollständig verrückt! Czy pan nie słyszał? Trzeba ściągnąć kilka batalionów, zapatrzeć się w sporą ilość wiertarek, mieć dokładny i szczegółowy plan... Nie zdaje pan sobie sprawy z trudności

— Może pan ma rację, ale w takim razie należy przymknąć starego pana.

— Oczywiście. Proszę za mną, inspektorze. Aresztuj pana.

Urzędnik wstał z powagą, z dumnie odniesioną głową.

— Nie prz-bieraj pan bohaterkiej pozy — rzekł Heim drwiąco. — Nie warto. Jutro rano puści się pan. Będzie pan miał co opowiadać wnukowi, jeśli go pan ma.

\* \* \*

— Dobrze jest — rzek Heim, rzucając okiem po

raz ostatni na drobiazgowo plany, które sporządzili we dwóch z Komparsem. — Zdaje mi się, że nikt nam się nie wymknie.

Była dziewiąta wieczorem. Przez otwarte okno biura Komendantury w tę gorącą czerwcową noc, jasną od młecznej księżycowej poświaty, dochodził s tłumiony głuchy, ale potężny odgłos pojedynku artyleryjskiego nad Sommą, o osiem czy dziewięć mil od miasta.

— Naturalnie — mówił Kompars w zamyśleniu — nie wierzę, by przebywali stale pod ziemią. Ale tam się ukrywają i tamtędy uciekają do innej dzielnicy w razie niebezpieczeństwa.

— Przyznaję, że nigdy jeszcze nie pracowałem z tak dokładnym planem całości.

— I wreszcie, tędy też wydostają się z miasta. Na powierzchni byłoby to niemożliwe, odkąd postawił pan strażę u wszystkich punktów i powiększył ilość patroli. Ostatecznie, według tego, co nam powiedział ten inspektor, przewiercano stoki pagórka w różnych okresach, zawsze odległych. Musi to być gmatwanina nie łatwa do zgrzyzenia i której nikt dokładnie nie zna. Teoretycznie zatem, dlaczego by nie miał istnieć chodnik, wychodzący na szczere pole?

— Przekonamy się o tym jutro — odparł Heim. — Idź pan spać. Muszę się postarać o ludzi.

Kompars kroczył z wolna przez puste ulice w kierunku domu przy Polach Elizejskich, w którym zamieszkiwał sam ze swoim ordynansem, Frycem, byłym Frycusem z Vandeuvres. Był zdenerwowany i stroskany. Nakłonił Heima do przyjęcia odpowiedzialności za wyprowadzenie w nocy, z kwatier wypoczynkowych w okolicznych wsiach, oddziałów przekraczających liczebnością cały pułk. Impreza tego rodzaju i rozmiaru nie mogła zakończyć się niepowodzeniem. A jednak głuche przecucie ostrzeżało oficera, że i tym razem wysiłki jego rozbiją się o puklerz magiczny, który oślaniał Francuzów.

(D. c. n.),

**NA PRZEDWIOŚNIU ZNIŻKA CEN**

**OBUWIA WIOSENNEGO**

13<sup>90</sup> 11<sup>90</sup>





SPORTOWY-NOWY WZÓR w kol. brązowym i czarnym. DYWETYNA OZDOBIONA LAKIEREM CZÓŁEENKO DYWETYNOWE z ładną kokardką.

**Rata Rata Rata Rata Rata**

### Piękny film polski!

Walka kobiet o serce  
jednego mężczyzny

# SERCE MATKI

wg A. Marczyńskiego

Film opiewający miłość  
w zupełnie nowych  
jej przejawach.

Znakomita obsada aktorska:

Angel-Engelówna K. Wilamowski  
Małkiewicz-Domańska M. Cybulski  
Lidia Wysocka St. Sielański  
Ina Benita J. Orwid

**Wkrótce!**



Dzisiaj początek o 12-ej

Największy przebój  
produkcji francuskiej 1939 roku

# KONFLIKT

wg powieści Giny KAUS

## Siostry Kleh

Następny program: Piękny film polski  
„SERCE MATKI” wg A. Marczyńskiego

Wspaniały dramat wg noweli Stefana Zweiga

# Piętno zdrady

Reż. Turzańskiego.

JUTRO w kinie „HELIOS”

Dzisiaj ostatni dzień. Początek o godz. 2-ej.

Kapitałny film, który wzbudził powszechny entuzjazm; film,  
na który czekały kobiety GARY COOPER i Merle Oberon  
w najnowszym przebojowym filmie

## Pan i cowboj

Barwne tło. Koncert gry. Rewelac. dramat  
Nadprogram: Atrakcja kolor. i aktualności

Chrześcijańskie kino.  
SWIATOWID

Najpiękniejszy film produkcji polskiej

# „Rok 1914”

Nowe wydanie. W rolach głównych: Smosarska, Conti, Sikiewicz, Kurnakowicz i inni  
Początki seansów o godz. 4-ej, w święta o godz. 1-ej

### Sala b. Konservatorium — Końska 1

DZIS o godz. 5 i 8.15 wiecz. wystąpi dwukrotnie słynny wokalny kwartet  
**KEDROWA** w programie: kwartety wokalne, psalmy, pieśni  
ludowe, romanse cygańskie. Każdy z poszczególnych koncertów zawiera całość inny program.  
Bilety w ograniczonej ilości do nabycia w kasie sali od godz. 12-ej

### Reprezentacyjne kino „CASINO”

Olbrymi sukces! Prawdziwy entuzjazm!  
Przecudowna muzyka nieśmiertelnego Johanna Straussa

# Wielki Walc

Początek o 12-ej. Bilety honorowe i wszelkie ulgi nieważne do 13 b. m.  
„CASINO” dla wszystkich — wszyscy do „CASINO”

### MARS Ostatni dzień. Pocz. o 2-ej 1) Czolowe arcydzieło kin. francuskiej

Niebezpieczna miłość (Ognia...)  
Role główne: Uroczą Edwige Feuillera oraz znakomity Vctor Francen.  
oraz 2) Na życzenie P. T. publiczności „100 dni Napoleona”  
Jutro premiera „WŁADCZYNI”

Kino MARS Jutro uroczysta premiera. Najpotężniejszy film doby obecnej  
Królewski film dla królów i najszerszych mas wykonany całkowicie  
w kolorach naturalnych

# Władczynie

## Od Chamberlaina — do... Chamberlaina

Role główne: Anna Neagle i Anton Wohlbrueck. Realizacja: Herbert Wilcox  
Walka demokracji z tyranią Konflikt z Rosją. Wojna krymska wraz z szarżą  
Lekkiej Brygady. Zdobyte Sebastopola. Bunt szczepliów arabskich ze słynnym  
Machim na czele. Rzeź pułków generała Gordona. Problem Kanału Sueskiego  
t. zw. Punktu Zapalnego Świata i poczynania Disraeliego.

### KINO Dziś. Marta Eggerth, Herman Thimig w rewelacyjnej komedii muz

## ZNICZ Słowik Wiednia

Wiwulskiego 2 Nadprogram: DODATKI. Początek codz. o g. 4, w święta o g. 2 pp

### OGNIKO Dziś. Zastryk humoru i wesołości! Sielański, Grossówna,

## SZCZĘŚLIWA 13-ka

Nadprogram: UROZMAIACONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

### RÓŻNE

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez  
gminę Różana, pow. Kosów Poleski na imię  
Lincewicz Józef i zaświadczenie wojskowe  
wydane przez PKU Luminiec na nazwisko  
tegoż, uwiecznia się.

ZGUBIONO książeczkę wojskową, kartę  
mobilizacyjną w różnych dokumentami na  
nazwisko Biblis Aleksander. Wilno, ul. Gro  
chowa 5 m. 3. Proszę o łaskawe oddanie za  
wynagrodzeniem.

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubione: legityma  
cja agencji Powszechno-Zakład Ubez  
pieczeń Wzajemnych wystawiona na imię  
Józefa Roubu w Szczuczynie oraz pełnomoc  
nictwo PZUW dla tegoż ajenta.

SZUKASZ zadowolona — szczęścia —  
miłości — zdrowia??? Napisz zaraz datę  
urodzenia fenomenalnemu doradcy życia  
Profesorowi Dżami, Kraków, Urzędnicza  
42/4. Skrytka 169.

WDOWIEC, starszy, bezdzietny, wniesie  
50 000 zł. do warsztatu pracy żony rolnego,  
fabrycznego wielkohandelowego Wołozyn ul.  
Piłsudskiego 61, „Dyplomowanemu”.

ZWYCIĘZYSZ!!! Znając swój osobisty ho  
roskop — zdobędziesz pożądaną miłość. Do  
broyt przyniesie Ci szczęśliwy numer losu.  
Nadeślij datę urodzenia. Znaczków nie za  
łączaj. Adresować: Womouth, Kraków,  
Straszewskiego 25.

### LOKALE

POSZUKUJE pokoju w centrum miasta  
ze wszystkimi wygodami przy kulturalnej  
rodzinnie. Oferty do administracji Kuriera Wi  
leńskiego pod D.

### LETNISKA

ODDAM w dzierżawę domy letniskowe  
w majątku koło Jaszun celem urzędzenia  
pensjonatu letniskowego. Infor. Święciańska  
ka 25 (róg Rossy) Wl. K. (2-4 g.).

### PRACA

POSZUKUJE POSADY ekspedientki skle  
powej. Jestem pracowita i uczciwa. Referen  
cje u ks. Jęzuli Oświatowicza. Ofertę do  
administracji „Kurjera” pod „pracowita”.

### Handel i Przemysł

SKORY surowe wszystkie skupujemy,  
FUTRA wszelkie dostarczamy — naprawiamy —  
modernizujemy. garbujemy — farbujemy.  
Prowincja poczł. Ilustr. Katalogi 32, str. 25 gr. znaczkami. Przedstawiciele —  
skupujących — poszukujemy. Polska Centrala  
Skór i Futur Sp. z o. o. w Poznaniu, Fo  
cha 27.

Suknie, bluzki, plaszcze, szlafroki, galan  
teria, trykotaże H. NOWICKI, Wilno Wiel  
ka 30 nowości wiosenne już nadeszły.

### Kupno i sprzedaż

KUPIE MASZYNKĘ DO PISANIA (małą)  
Zgłoszenia do „Kurjera Wil.” z podaniem  
ceny pod „Do pisania”.

SPRZEDAJE SIĘ króciutki fortepian,  
kanapa, tapczan, stoły, krzesła, łóżko niklo  
wane, bardzo tanio z powodu wyjazdu, ul.  
Sawicz 11-11.

PIANINA FORTEPIANY okazjone, słyn  
nych fabryk zagranicznych: „Bühtner”,  
„Becker”, „Rönisch” i in. sprzedaje na raty z  
długoletnią gwarancją N. KREMER, ul.  
Niemiecka 19 (wejście w bramie).

DO SPREDANIA plac 9 tys. m. kw. z 3  
domami drewnianymi na Zwierzycu. Infor  
macje Mostowa 20 m 15 od godz. 12-13 i od  
17-18. Pośrednictwo wykluczone.

SPRZEDAJE SIĘ FOLWARK KAROLINKA,  
6 km. od centrum Wilna, ogólny obszar 76  
ha, w tym sędziba i grody 4,5 ha, ornej  
ziemi 22 ha. reszta tereny leśne. Kompletnie  
zabudowane.

Warunki: Mickiewicza 8, Waleński Pry  
watny Bank Handlowy S. A.

Rewelacja! Maszyna do pisania nie jest  
już więcej luksusem! KAŻDY może nabyć  
Swoją maszynę w Składnicy Maszyn J. Hu  
łowicz, Lida, Suwalska 61. Piszcie po Swoją  
ofertę obliczoną w cenach hurtowych.

MASZYNY do szycia i haftu systemu Sing  
era. Najnowocześniejsze modele. Najniższe  
— ściśle fabryczne ceny. Trzydziestoletnia  
gwarancja. Firma czeszczyńska Tadeusz  
Ankudowicz, Warszawa, Nowy Świat. Kata  
logi bezpłatnie. Filii nie posiadam.

DOMY DOCHODOWE do sprzedania: 1) przy  
ul. Tartaki 24/26 ładnyki murowane i  
drewniane, 44 mieszkania i duży plac - og  
ród; 2) przy ul. Tockiej Nr 7 lokale hand  
lowe i mieszkalne. Informacje w admini  
stracji Łukiska Nr 18 m. 1, 8-10 i 4-7.  
Tel. 1851.

GOSPODARSTWO (7.70 ha) skl. się z do  
mu drewnianego wraz ze stodołą, chlewem i  
piwnicą położone w obrębie Porubanku, Ko  
lonia Wielkie Pole do sprzedania. Informa  
Ankudowicz, Warszawa, Nowy Świat 39-k  
Katalogi bezpłatnie. Filii nie posiadam.

AUTO 6 osobowe F-my Fiat 510 sprze  
dam tanio 400 zł. Dr Narolewski Jan. Su  
wałki, ul. Kościuszki 89.

SAMOCHÓD reklamowy 4 cylindr. „Chev  
rolet”, z prawem jazdy okazjone do sprze  
dania. gładka: Rydza Smigłego 36a, tel. 13-64.

FIAT — 509 po remoncie sprzedam, ul.  
Jagiellońska 7-10. Woropaj.

### Nauka i Wychowanie

— UDZIELAM lekcji uczniom i ekster  
nom. Typ humanistyczny. Zgodzę się za o  
biady lub całkowite utrzymanie. Łaskawe  
zgłoszenia pod „Pomoc” w adm. K. WIL.

STUDENT U. S. B. przygotowuje facho  
wo do egzaminu wstępnego do gimnazjum.  
Dowiedzieć się w adm. Kur. Wil.

DO MATURY i wszelkich egzaminów przy  
gotowujemy szybko i fachowo. Pomoc w nau  
ce (szkoła powszechna, gimnazju, liceum).  
Opłata b. niska. Adres zostawić w admini  
stracji „Kur. Wil.”.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże „specjalnego wysłannika”; Witold Kiszka — wiad. gospodarcze i polityczne (depešowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikuiko — felleton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA  
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169;  
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 78; Baranowicze,  
Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.  
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stonim,  
Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie,  
Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY  
miesięcznie: z odnośnikiem do  
domu w kraju — 3 zł., za granicą  
6 zł., z odbiorem w admini  
stracji zł. 2.50, na wsi, w miej  
scowościach, gdzie nie ma urzędu  
pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem  
30 gr., drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy  
tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy  
Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika  
redak. i komunikaty 60 gr za wiersz jednosłowny. Do tych cen dolicza się za ogłosze  
nia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy  
Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega  
sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłosze  
nia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.